№ 23. Wtorek, 29 Stycznia (10 Lutego) 1874. № 23.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. —
Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We środę, 30 stycznia (11 lutego), — Sob. Trech Swiatit.
We czwartek, 31 stycznia (12 lutego), — św. Kiriła i Joanna.
W piątek, 1 (13) lutego, — św. Trifona mucz.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 28; zach. o godz. 5 min. 2.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 28 Stycznia (9 Lutego) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	737 5	— 7.4	71	zachodni.
1	739.4	— 4.0	78	zachodni.
9	738.2	— 4.9	92	pół.-zachodni

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We środę, 30 stycznia (11 lutego), — św. Eufrozyny panny.
We czwartek, 31 stycznia (12 lutego), — św. Gaudentego bisk.
W piątek, 1 (13) lutego, — św. Juljana i Jordana.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 0.

* *Goniec Urzędowy* zamieszcza następujący telegram:

Moskwa, 26 stycznia. Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan wczoraj raczył być obecnym przy ceremonjalnem rozprowadzeniu wart w maneżu. Potem Jego Cesarska Mość z Jego Wysokością Księciem Następcą Tronu Niemieckiego i Pruskiego zwiedził 3 Aleksandrowską szkołę wojskową. O godzinie 2 po południu Najjaśniejszy Pan z Najdostojniejszemi Nowożeńcami raczył zwiedzić dom przytułku Nabiłkowa, instytuty Jekaterinieński i Aleksandrowski i klasztor Czudowski. O godzinie 6 w Pałacu Kremlu był wielki obiad, na który byli zaproszeni wyżsi wojskowi i cywilni urzędnicy i osoby znakomite obojga płci. Wieczorem Jego Cesarska Mość wraz z Ich Wysokościami i Najdostojniejszemi Gośćmi raczył znajdować się na balu w Klubie Szlacheckim.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Członkowie Rady Pedagogicznej gimnazjum Permskiego, w obec ukończonego 24 sierpnia 1873 roku pięćdziesięciolecia służby dyrektora gimnazjum Permskiego, rzeczywistego radcy stanu Gracińskiego, zebrali kapitał 2,500 rub. na ustanowienie przy Permskiem gimnazjum męzkiem, na koszt procentu od niego, stypendjum imienia rzeczywistego radcy stanu Gracińskiego.

W skutku doniesienia o tem kuratora Kazańskiego okręgu naukowego i najpoddanniejszego przedstawienia o tem Zarządzającego Ministerstwem Oświecenia Publicznego, Najjaśniejszy Pan, 7 listopada 1873 roku, Najwyżej zezwolić raczył na ustanowienie przy Permskiem gimnazjum męzkiem, na koszt procentu od zebranego kapitału w kwocie 2,500 rub., jednego stypendjum, z nazwaniem go: „stypendjum rzeczywistego radcy stanu Gracińskiego."

—

* Najświątobliwszy Synod Rządzący, zawiadomił Senat Rządzący o zapadłem, 2 listopada 1873 roku, Najwyższem zezwoleniu na ustanowienie w Taurydzkiem seminarjum duchownem stypendjum imienia najprzewielebniejszego Gurjusza, biskupa taurydzkiego, na koszt ofiarowanego przez duchowieństwo djecezjalne kapitału w kwocie 3,000 rub., dla wychowywania z procentów od niego jednego ucznia, według wyboru djecezjalnego zjazdu duchowieństwa.

—

* Najjaśniejszy Pan, 1 grudnia 1873 roku, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia Główno-Zarządzającego IV Wydziałem Przybocznej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji, odstąpionego przez Ministra Spraw Wewnętrznych podania gubernatora symbirskiego, Najwyżej upoważnić raczył: 1) do utrzymywania w tamecznem Maryjskiem gimnazjum żeńskiem jednego stypendjum imienia byłego ardatowskiego komisarza powiatu Szaumana, na koszt procentu od *pięciuset* (500) *rubli*, ofiarowanych w tym celu przez osoby różnych stanów, zamieszkałe w powiecie Ardatowskim; 2) do nadania Szaumanowi prawa wybierania stypendystki, z odstąpieniem takowego po jego śmierci zwierzchności gimnazjalnej; 3) do wypłacania stypendystce na pomoce naukowe remanentu z procentów, po dokonaniu ustanowionej za nią opłaty.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Ministra Finansów do Komitetu Ministrów i według uchwały tego ostatniego, 21 grudnia 1873 r. Najwyżej upoważnić raczył, przedłużyć wyznaczony w § 8 Najwyżej zatwierdzonej 6 czerwca 1873 roku Ustawy Stowarzyszenia lnianego przemysłu fabrycznego pod firmą „Odrodzenie," na wniesienie pierwszej opłaty na udziały i rozpoczęcie czynności Stowarzyszenia sześciomiesięczny od dnia zatwierdzenia Ustawy termin, jeszcze na trzy miesiące, to jest do 6 marca 1874 roku.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Ministra Finansów do Komitetu Ministrów i według uchwały tego ostatniego, 28 grudnia 1873 roku, Najwyżej rozkazać raczył: przedłużyć do trzeciego maja tysiąc ośmset siedmdziesiątego czwartego roku, wyznaczony według § 7 Najwyżej zatwierdzonej, 3 sierpnia 1873 r. Ustawy Dobrzelińskiego Stowarzyszenia cukrowni, termin do utworzenia tego Stowarzyszenia.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia Ministra Oświecenia Publicznego, 31-go grudnia 1873 roku, Najwyżej raczył zatwierdzić nowy rysunek medalu do nagradzania studentów Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej-Aleksandrji, w zamian rysunku medalu Najwyżej zatwierdzonego 12 marca 1873 roku.

Opis medalu do nagradzania studentów Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej-Aleksandrji.

I. Na wierzchniej stronie medalu naokoło napis: „Nowoaleksandr. Inst. Gospodarstwa Wiejsk. i Leśnictwa." Na przestrzeni otoczonej pomienionym napisem, znajduje się wizerunek ulu z pszczołami (emblemat pracowitości); po obydwóch stronach medalu po jednym snopie zżętego zboża (emblemat skutecznych rezultatów pracy); obok snopów: z jednej strony—dąb, z drugiej—sosna (emblemat leśnictwa). Pod ulem pług, grabie, sierp, łopata i kosa (emblemat rolnictwa).

II. Na odwrotnej stronie medalu pośrodku znajduje się wizerunek herbu Państwa, a na dole w otaczającym go otoku, napis: „zasłużonemu."

—

Najpoddanniejszy raport Ministra Finansów o Budżecie dochodów i rozchodów Państwa na 1874 rok.

(*Dalszy ciąg* [1]).

III. Rozchody Państwa.

W porównaniu z Budżetem Państwa za 1873 rok, rozchody zwykłe (proste) w 1874 roku powiększają się w ogólnej sumie o 13,007,766 rub.; rozchody zwrotne zmniejszają się o 78,762 rub.; rozchody pokrywane przez zasoby specjalne, powiększają się o 3,432,670 r. W skutku tego suma wszystkich wchodzących do budżetów rozchodów powiększa się o 16,361,674 rub. Niezależnie od tego, do Budżetu rozchodów wniesiono 4,000,000 rub. na niedobór w podatkach, o 3,000,000 rub. więcej niż w 1873 roku. W taki sposób cała suma wniesionych do Budżetu 1874 r. rozchodów, przewyższa takąż sumę 1873 roku o 19,361,674 ruble.

A. *Rozchody zwykłe, proste.*

Zwykłe (proste) rozchody w Budżecie 1874 r., w porównaniu z Budżetem 1873 roku, powiększają się w piętnastu głównych poddziałach Budżetu rozchodów o 13,096,934 rub., a zmniejszają się w dwóch takich poddziałach o 89,168 rubli.

Powiększenie się rozchodów głównie okazało się:

1. W wypłatach długów państwa o 2,196,268 rub.; powiększenie to pochodziło głównie z powodu wniesienia do budżetów, rozchodów na straty zależne od kursu pieniężnego przy wypłatach zagranicznych. Wypłaty długów wnoszą się do budżetów, dla jednostajności i porządku w rachunkach, według obliczenia raz przyjętego, jednostajnego kursu pieniężnego (33¾ pensów za rubel); kurs ten w ogóle znacznie jest wyższy od rzeczywistego, stojącego podczas wypłat. Częste wahania się w kursie, zmieniając rozmiary rozchodu, były powodem tego, żeby nie oznaczać w budżetach określonej sumy na ten przedmiot; lecz obecnie, w obec tego, że rozchód na straty kursu stanowi zjawisko stałe, chociaż zmieniające się w rozmiarze, uznano za właściwsze wyznaczyć przybliżoną, obliczoną według średniego wywodu poprzednich lat, sumę na straty kursu. Suma ta oznaczona została na 2,280,000 rub. i rozdzielona pomiędzy odpowiednie poddziały budżetu rozchodów długu państwa.

2. Proste rozchody budżetu Ministerstwa Wojny powiększone zostały o 4,546,546 rub. Za Najwyższym Waszej Cesarskiej Mości rozkazem, na rozchody wojskowe wyznaczona została w ciągu pięciolecia 1874—1878 roku coroczna suma normalna, określona przez dodanie do budżetowej cyfry rozchodów wojskowych 1873 roku (169,290,000 rub.), na 1874 r. 5,000,000 rub.), a na 1875—1873 r. po 10,000,000 rub. corocznie i stanowiąca w skutku tego w 1874 r., 174,290,000, a w 1875—1878 r. do 179,290,000 rub. Z tych sum wyłączają się i podlegają oddzielnemu rachunkowi rozchody, dokonywane z budżetów wojskowych, lecz nie należące do potrzeb wydziału Wojny; takich rozchodów obliczone było w budżetach 1873 r. 2,526,758 rub.; w skutek tego normalna suma rozchodów budżetowych Ministerstwa Wojny, podległych oddzielnym Najwyżej zatwierdzonym, 4 lipca 1873 r. Przepisom, oznaczyła się na 1874 r. na 172,033,242 rub., z których, po przeniesieniu 2,447 rub. do innych budżetów, na rozchody proste przypada 168,602,843 i na zwrotne (przysposobienie broni i materjałów w zakładach skarbowych) 3,427,952 rub. W skutku tego, w sumie prostych rozchodów 1874 r. (170,192,553 rub.), znajduje się rozchodów nie należących do potrzeb wojskowych 1,589,710 rub. (Turkiestański Zarząd Ludowy 1,516,244 rub. i różne rozchody 73,466 rub.). Dodatek 5,000,000 rub. pod względem rachunku należy: do prostych rozchodów 4,550,826 rub. i zwrotnych 449,174 ruble.

Po przeznaczeniu wyżej obliczonej, określonej sumy na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych Przepisów, dodatkowe i nadbudżetowe asygnowania w ciągu pięciolecia 1874—1878 r. usuwają się, z wyjątkiem szczególnych i nadzwyczajnych wypadków, ściśle określonych w Przepisach; ale Ministerstwu Wojny nadaje się prawo wolnego rozporządzania wszelkiemi remanentami i oszczędnościami w krańcowej sumie, bez ograniczenia przez termina budżetowe, w ciągu całego pięciolecia. Nierozdzielone pomiędzy przedmiota rozchodu sumy, wnoszą się, dla należytego w swoim czasie użycia, do oddzielnego poddziału budżetowego, pod nazwą „funduszu zapasowego," stanowiącego w budżecie 1874 roku 7,718,733 rub. Ustanawiając większą dokładność i ściśle granice w stosunkach budżetu wojskowego z Kasą Państwa, Najwyżej zatwierdzone Przepisy dają zupełną swobodę i dogodność operacjom ekonomicznym w wydziale Wojny; przy tak sprzyjających warunkaah, pięcioletnie doświadczenie ma wykazać stopień pożyteczności i rezultata nowego porządku.

3. Proste rozchody budżetów Ministerstwa Marynarki powiększają się, w porównaniu z 1873 rokiem, o 185,156 rubli.

Przez Najwyżej zatwierdzone 13 czerwca 1873 roku Przepisy, Ministerstwu Marynarki pozostawiono w ciągu pięciolecia 1874—1878 r. doprowadzić sumę rozchodów jego budżetów do krańcowej cyfry 25,483,568 rub., z dodaniem do tego sumy, jaka będzie przypadała, według ustanowionego obliczenia, na dodatkowe pieniądze stołowe dla oficerów, i z usunięciem następnie dodatkowych i nadbudżetowych asygnowań. W obliczeniu krańcowej sumy wyłączone są rozchody dokonywane na potrzeby innych wydziałów, które według budżetu 1873 r. wynosiły 92,929 rub. Te ostatnie rozchody w budżetach 1874 roku wykazane są w ilości 114,295 rub. w rachunku zwrotnych. Cała suma rozchodów budżetowych Ministerstwa Marynarki na 1874 rok, oznaczona jest w ilości 25,878,863 rub. W skutku tego całkowita krańcowa suma rozchodów Ministerstwa Marynarki na pięciolecie 1874—1878 r. (prostych i zwrotnych), podlegających działaniu wyżej pomienionych Przepisów, oznacza się na 25,764,568 rub.; powiększenie całkowitej sumy w porównaniu z preliminowaniem 1873 r. okazuje się: w rozchodach prostych 185.156 rub., i w zwrotnych (przysposobienie przez inne wydziały materjałów i zapasów) 117,200 rub., razem 302,366 rubli.

Istota przepisów, którym, po ustanowieniu krańcowej sumy, podlegają rozchody Ministerstwa Marynarki, jest jednakowa z przepisami które zostały ustanowione dla rozchodów wojskowych.

4. W wydziale Ministerstwa Finansów zwykłe (proste) rozchody powiększyły się o 1,965,284 rub. To powiększenie prawie wyłącznie uwarunkowane jest wzrostem rozchodu na emerytury i wsparcia o 2,003,696 rub.; w tym rozchodzie okazało się koniecznem powiększyć sumę budżetową, głównie w obec ciągle i znacznie wzrastającego rozchodu na wsparcia dymisjonowanym i nieograniczenie-urlopowanym niższym stopniom, a mianowicie: na wsparcie dożywotnie (36 rub. rocznie) dodać 1,195,845 rub. i na wsparcia jednorazowe przy osiedleniu 762,000 rub. Ponieważ przy ograniczonem preliminowaniu poprzednich lat, ciągle wymagane było otwieranie na pomienione rozchody kredytów nadbudżetowych, przeto w preliminowaniu na 1874 rok przyjęto za podstawę obliczenia nie tylko przypuszczanej liczby niższych stopni, mających prawo do wsparć, lecz i rzeczywiste rozchody lat ostatnich.

Rozchody na centralną administrację Ministerstwa, operacyjne i ekonomiczne, zmniejszone zostały o 697,877 rubli.

5. Rozchody budżetów Ministerstwa Dóbr Rządowych powiększają się o 268,012 rub. Główne przedmiota powiększenia się rozchodów są: urządzenie lasów o sumę 116,509 rub., rozchody na zakłady specjalne i gospodarstwo wiejskie 48,388 rub. Temu powiększeniu się rozchodów odpowiada, jak wyżej wskazano, daleko bardziej znaczne powiększenie się dochodów leśnych i z zakładów gospodarstwa wiejskiego. Oprócz tego powiększył się rozchód na opłatę miejscowych ziemskich podatków z dóbr skarbowych o 100,000 rub.

6. Zwykłe (proste) rozchody budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych powiększają się w ogólnej sumie tylko o 836,812 rub. Największa część powiększenia się przypada na utrzymanie zarządów miejscowych: miejskich i powiatowych o 111,722 rub., pocztowych o 179,881 rub. i telegraficznych o 309,885 rub. Powiększenie się jest wywołane, tak przez wzmożenie składu istniejących władz administracyjno-policyjnych, jak i przez rozwój pocztowej, a szczególniej telegraficznej korespondencji, co wymagało założenia nowych Kantorów, stacij i wzmożenia istniejących; przytem płace osób służących we władzach telegraficznych zostały powiększone na zasadzie nowych etatów tych władz. Rozchód tego rodzaju, niezależnie od konieczności, widocznie wynagradza się przez wzmożenie dochodu regaljów pocztowego i telegraficznego.

7. Rozchody Ministerstwa Oświecenia Publicznego powiększają się w ogólnej sumie o 832,474 rs. Powiększenie się przypada na rozprzestrzenienie liczby i wzmożenie środków utrzymania zakładów naukowych: wyższych o 32,336 rub., średnich o 413,958 rub.; niższych o 284,434 rub. i na wzmożenie różnych zapomóg miejscowym środkom oświaty o 250,741 rubli.

8. Rozchody Ministerstwa Dróg Komunikacji powiększają się w ogólnej sumie o 675,483 rub. Powiększenie się głównie przypada na wzmożenie rozchodów na budowę i konserwację komunikacij lądowych o 1,377,063 rub. Przeciwnie zmniejszone zostały rozchody na zapomogi Towarzystwom kolei żelaznych o 460,355 rub. i na budowę gmachów o 134,468 rubli.

9. Rozchody Ministerstwa Sprawiedliwości powiększają się o 855,061 rub.; powiększenie się to przypada głównie na przedmiot utrzymania okręgowych instytucij sądowych, wzmagającego się o 874,544 rub. Wydatek ten koniecznie jest wywoływany przez stopniowe wprowadzanie reformy sądowej, według Najwyżej zatwierdzonych 20 listopada 1864 roku, zasad.

10. Rozchody budżetu zarządu cywilnego Kraju Zakaukazkiego powiększają się o 404,284 rub. Najznaczniejsze powiększenie się przypada na rozchody: na budowę dróg komunikacji 74,180 rub., na urządzenie gmachów celnych i kordonów 115,220 rub., na wzmożenie rozchodów utrzymania nadzoru akcyznego, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonego, 13 lutego 1873 roku, Postanowienia o zarządzie dochodami akcyznemi Kraju Zakaukazkiego o 52,479 rub., wzmożenie sposobów pomiaru o 21,315 rub., wzmożenie środków wydziału naukowego o 31,318. Wszystkie te rozchody, wynikające z rozwijającej się organizacji kraju, z przewyżką pokrywają się przez powiększenie się dochodów miejscowych, wpływających do Kasy Państwa, o czem było wspomniane powyżej.

Powiększenie się prostych rozchodów w budżetach innych wydziałów wynosi 330,654 rub. i przypada przeważnie na wydatki zarządu.

Zmniejszenie zwykłych rozchodów budżetowych preliminowane jest: za Najwyższym rozkazem Waszej Cesarskiej Mości, w obliczeniu budżetowem rozchodów Ministerstwa Dworu Cesarskiego o 87,080 rub. i w budżecie rozchodów Kontroli Państwa o 2,088 rubli.

Z powyższych obliczeń okazuje się, że powiększenie zwykłych rozchodów państwa o 13,000,000 rub. rozpada się w następujący sposób: na potrzeby wojskowe 34,9% całej sumy powiększenia, na rozchody długu państwa 16,9%, na rozchody na emerytury i wsparcia 15,3%, na potrzeby Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 6,4%, Oświecenia Publicznego 6,3%, Sprawiedliwości 6,6%, Dróg Komunikacji 5,2% i na inne 8,4%.

B. *Rozchody zwrotne.*

Rozchody zwrotne budżetów na 1874 rok, ściśle odpowiadając dochodom zwrotnym i zmniejszając się w porównnaniu z 1873 r. o 78,762 ruble, wskazują pewną zmianę tylko w sumie zaliczanej na przysposobienie przez zakłady skarbowe metalów i wyrobów na rachunek Ministerstw Wojny, Marynarki i Dróg Komunikacji. Przysposobienie to zamierzone jest w powiększonej w porównaniu z 1873 rokiem ilości o sumę 583,428 rub.; przeciwnie, przysposobienie różnych innych materjałów i zapasów przez jedne zarządy skarbowe na rachunek drugich i na sprzedaż dla władz postronnych zmniejsza się o 702,763 ruble.

C. *Rozchody z funduszów specjalnych* na budowę kolei żelaznych i portów wniesione zostały do Budżetu Państwa w rozmiarze zamierzonych w ciągu roku robót pod względem kolei żelaznych i portów; w 1874 r. rozchód ten wyznacza się w ilości 6,298,762 rub.; równa suma wniesiona jest i do Budżetu dochodów. (*Dok. nast.*).

[1]) Patrz Nr. 22 *Dzien. Warsz.*

—

* Najjaśniejszy Pan, 22 grudnia 1873 roku, Najmiłościwiej raczył zezwolić na przyjęcie i noszenie według przepisów, przez najprzewielebniejszych: Metropolitę moskiewskiego *Inocentego* i biskupa *Leonida*, sufragana diecezji Moskiewskiej, udzielonych im przez Księcia Czarnogóry Mikołaja: pierwszemu — orderu księcia Daniela 1-ej klasy, a drugiemu tegoż orderu 2-ej klasy.

—

* Przez rozkazy w wydziale Straży Granicznej:

1) 5 stycznia r. b. przetranzlokowany do Straży Granicznej przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny z 2 stycznia r. b., sztabs-kapitan 8 bataljonu strzelców *Szurinow* — mianowany został oficerem oddziałowym w brygadzie Kaliskiej.

2) 19 stycznia r. b., przetranzlokowani do Straży Granicznej przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny: z 14 stycznia, chorąży 14 Małorosyjskiego pułku dragonów *Segerkrantz*, z 16 stycznia, podporucznik 10 Małorosyjskiego pułku grenadjerów imienia jenerał-feldmarszałka hrabiego Rumiancowa Zadunajskiego *Janowski* i podporucznik 15 Schlüsselburgskiego pułku piechoty *Gabajew*, obydwaj w stopniu chorążych, mianowani zostali oficerami oddziałowymi: Segerkrantz i Gabajew — w brygadzie Kaliskiej, a Janowski — Wierzbołowskiej.

—

* W № 19 *Gońca Urzędowego* zamieszczona jest Najwyżej zatwierdzona 21 grudnia 1873 r. Ustawa Kompanji rękodzielni tkackiej wełnianej „Schepeler," zakładanej dla utrzymania i rozszerzenia działań fabryki tkackiej wełnianej, znajdującej się w miasteczku Ilgetzem, w okręgu Rygskim, w gubernji Liflandzkiej, a należącej do dziedzicznego obywatela poczesnego, rygskiego kupca 1-ej gildji Jana Schepelera.

* Artykułem 153 Instrukcji dla *Banku Polskiego*, z dnia 9 (21) lipca 1840 r. włożony jest na tenże Bank obowiązek postępowania według zleceń właścicieli z gotowizną należną za wylosowane ich papiery procentowe, złożone do depozytu Banku, na zabezpieczenie Otwartych Kredytów. Uprasza zatem Bank właścicieli pomienionych papierów, ażeby w razie wylosowania takowych, komunikowali Bankowi ich Nra, z wyrażeniem życzenia jakie ma być nadane przeznaczenie pochodzącej z tego źródła gotowizny.

747.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* We czwartek, dnia 31 stycznia (12 lutego), pomiędzy godziną 6 i 7 z rana, Jego Cesarsko-Królewska Mość Cesarz Austryjacki raczy przybyć z zagranicy do Warszawy i wyjechać ztąd do miasta S. Petersburga tegoż dnia, między godziną 8 i 9 z rana.

* Podczas przejazdu Cesarza Austrjackiego we czwartek, 31 stycznia (12 lutego), pomiędzy godziną 6 i 7 z rana, z dworca drogi żelaznej, Warszawsko-Wiedeńskiej do cytadeli, gdzie konsystuje Keksholmski pułk grenadjerów, którego Jego Cesarska Mość raczy być szefem, a następnie między godziną 7 i 8 z rana tegoż dnia, z cytadeli do dworca St. Petersbursko-Warszawskiej drogi żelaznej, wstrzymanym będzie przejazd powozów przez wymienione poniżej wązkie ulice, jako to: Wierzbową, Senatorską, Freta, Zakroczymską, od godziny 6, jak również przez most Aleksandrowski od godz. 7 aż do przejazdu Jego Cesarskiej Mości przez rzeczone ulice i most; komunikacja więc w tym czasie może mieć miejsce przez ulice poboczne; mieszkańcy zaś tutejsi, którzy podówczas znajdować sie będą na ulicach wyszczególnionych powyżej, mogą stawać w wązkich miejscowościach jedynie na trotuarach, nie przekraczając linji przez policję wskazanej, ażeby nie spowodować przeszkody w swobodnym przejeździe Cesarza.

*** Tydzień handlowy.** Na targu warszawskim ruch w interesie pszenicy w początku tygodnia był ożywiony, gdyż przy dobrych dowozach wystąpił z młynów tutejszych licznemi zakupami i prócz tego nabywano wiele na wywóz. W ostatnich wszelako dniach popyt się zmiejszył, a ceny cokolwiek osłabły. Płacono w ogóle za gatunki wyborowe, ważne i czyste rs. 8,70—8,85, za takież nieco zanieczyszczone rs. 8,50—8,65, za pstrą, czystą i bez śnieci rs. 8,25—8,50, za takież z śniecią rs. 8,10—8,20, za gatunki średnie według jakości i czystości rs. 7,65—8,00, za ordynaryjne rs. 7,35—7,40 za korzec. Żyta dowozy były znaczne, przy równie licznych zakupach tak na kolei terespolskiej jak i na targu z dowozów osią. Ceny utrzymały się na poziomie zeszłotygodniowym. Płacono za wyborowe gatunki rs. 5,85—6,15, za średnie rs. 5,50—5,70, za ordynaryjne rs. 5,25—5,40 za korzec. Jedną partję gatunku bardzo pośledniego sprzedano po 5 rs., lecz ta jako norma do cen nie może być uważaną. Jęczmienia dowozy były średnie, a ceny cokolwiek się podniosły: płacono za ziarno duże rs. 4,65—4,90, za małe rs. 4,20—4,50 za korzec. Owsa dowozy słabe, ceny jednak niezmienne; płacono rs. 3—3,30. Grochu dowozy znaczne, brak jednak kupców na większe partje; płacono za polny na paszę rs. 4,50—4,65, do gotowania rs. 4,80—5,10, za cukrowy rs. 5,40—6. Fasola rs. 7,80—8,02 1/2 za korzec. Mąki pszennej ceny niższe o 8 kop. na pudzie, żytnia bez zmiany.

Ceny o k o w i t y w miarę zaofiarowania lub żądania oscylowały w drobnych cyfrach kopiejkowych, przecięciowo płacono po rs. 1,90 za garniec.

C u k i e r. Zastój wywołany w zeszłym tygodniu w interesie rafinady, o którym donosiliśmy w ostatniem naszem sprawozdaniu, przetrwał i w tygodniu minionym. Tak fabrykanci jak i spekulanci w wprost przeciwnych warunkach nabrali pozycję wyczekującą, gdyż o ile pierwsi spodziewają się że obecna cisza w interesie przeminie wkrótce, o tyle kupcy i spekulanci uważają, że stałość dotychczasowa była anormalną i jak na początek kampanji nieuzasadnioną. Na którą stronę przeważy zwycięztwo, wkrótce się przekonamy. Powód tego zastoju leży głównie w dotychczasowych niekorzystnych raportach z gubernij Cesarstwa. Według ostatnich jednak wiadomości, ceny cukru w Petersburgu mają być utrzymane w dotychczasowej normie. W takich okolicznościach ruch u nas musiał być tylko ograniczony, a ceny nominalne zeszłotygodniowe. Mączka więcej jest uwzględnianą; za farynę przednią płacą do 3 1/2 rs., za kryształ do rs. 3,37 1/2 za kamień 24-funtowy. Onegdaj uskuteczniono tranzakcję Leonowa po rs. 4,10.

W interesie ł o j u miały miejsce niejakie obroty. Płacono za Charkowski barani rs. 5,25, za drugi gatunek rs. 5,20. Za zagraniczny barani rs. 5,20, za zwyczajny rs. 5,15. (*Gaz. Hand.*)

Z INNYCH GUBERNJI.

Z MOSKWY.

(*Korespondencja „Dziennika Warszawskiego.“*)

Moskwa, 14 (26) stycznia 1874 r.

Onegdaj uniwersytet moskiewski obchodził zwykłym porządkiem 119 rocznicę swego założenia. Liczne grono wychowańców, którzy przed kilkunastu laty opuścili gościnne audytorja jak również teraz znajdujących się w uniwersytecie, zebrali się na liturgiję do prześlicznej cerkwi uniwersyteckiej, gdzie nabożeństwo odprawiał najprzewielebniejszy Leonid. Po skończeniu nabożeństwa, w sali aktowej odbyło się zebranie uroczyste. Tę uroczystość uniwersytecką należy zaliczać do liczby uroczystości wykształconego Towarzystwa moskiewskiego. Pomiędzy uniwersytetem a Towarzystwem w Moskwie oddawna utworzyły się trwałe węzły organiczne. Znaczna liczba studentów zawsze wstępuje do uniwersytetu z pośród rodzin moskiewskich. Częstokroć syn siedzi na tejże samej ławce, w temże samem audytorjum, nieraz słucha tegoż samego profesora, co i jego ojciec.— Profesorowie moskiewscy byli zawsze ulubieńcami salonów moskiewskich; bez ich spółudziału nie przechodzi ani jedno zjawisko społecznego życia moskiewskiego. Nietylko z katedr, lecz i przez żywy spółudział w sprawie wychowania publicznego, gospodarstwa wiejskiego, sprawie banków, zdrowia publicznego, przedstawiciele nauki uniwersyteckiej służą starożytnemu grodowi, w przekonaniu którego sama godność profesora oddawna i zasłużenie otoczona jest aureolą. Łatwo pojąć, że każde zebranie uroczyste w uniwersytecie i we wszystkich licznych towarzystwach, które taką pokrewną rodziną przyrosły do uniwersytetu, przyciąga do siebie mnóstwo gości. Na zebraniu teraźniejszem, 12 (24) stycznia, podług zwyczaju, wypowiedziano mowy i odczytano sprawozdanie. Zapoznamy czytelników naprzód z sprawozdaniem, a następnie z godną uwagi mową prof. Zingera, stanowiącą, podług naszego zdania, jednę z pocieszających cech naszej epoki.

Z końcem 1873 roku znajdowało się w uniwersytecie moskiewskim profesorów, nauczycieli i służących w części administracyjnej 153 osób. Uczących się: *a*) studentów 1,256, którzy rozdzielali się podług fakultetów tak, że na fakultecie historyczno-filologicznym było—95 stud.; na prawnym—448; na fizyko-matematycznym — 126 (z tych 109 na oddziale nauk matematycznych) i na lekarskim —587; *b*) słuchaczy postronnych było 42; *c*) farmaceutów 202; ogółem zaś uczących się było 1,500. Przed rozpoczęciem roku akademickiego, do grona studentów przyjęto ogółem 282; ukończyło kurs nauk—292. Do tych którzy wstąpili na nowo możnaby przyłączyć 244 słuchaczy postronnych i farmaceutów. W 1873 roku na utrzymanie studentów wydatkowano ogółem 92,138 rub. 30 kop. W tej cyfrze liczone są i procenta (13,126 rub. 12 k.) od kapitałów na stypendja. Z 1,256 studentów uwolniono od całkowitej opłaty za słuchanie lekcij 624; od połowicznej 30; 45 zaś studentom wyższych kursów odroczoną została zapłata aż do skończenia kursów. Mimo to, były wypadki wykluczenia z uniwersytetu za niewniesienie opłaty. Wieczór studencki, zebrania jubileuszowe i ofiary prywatne przyniosły wsparcia studentom niezamożnym w 1873 roku 5,671 rub. 99 kop. Wszystkich stypendjów było 334. Największa ich liczba przypadała na fakultet lekarski. Życzyćby należało, w ogóle, w sprawozdaniach takich spotykać bardziej szczegółowe wiadomości o bycie studentów w obec tych smutnych wiadomości, jakie perjodycznie szerzą się o nadzwyczajnie smutnem położeniu uczącej się młodzieży. Przyczyn zaś tego, naturalnie, należy szukać w tem, że przed nową reformą sądową, ci którzy kończyli kurs nauk prawnych, natychmiast znajdowali sobie miejsce w sądzie i administracji, z płacą, chociaż małą, teraz zaś przy znacznie zwiększonej liczbie kończących kurs młodych prawników, część ich wstępuje do grona kandydatów na urzędy sądowe, bez pensji, albo też idzie na pomocników pełnomocników przysięgłych, również bez określonej płacy i po większej części zajmuje się lekcjami lub nawet kopjowaniem akt, zarabiając niewielki fundusz na życie, gdy tymczasem dawniej zajęcia te należały głównie do studentów, którym teraz cały ten zarobek odpadł. Można spodziewać się, oczywiście, wiele pożytku po tworzącem się Towarzystwie wspierania studentów uniwersytetu moskiewskiego. Oczekiwano zatwierdzenia ustawy Towarzystwa na dzień 12 (24) stycznia.

Oprócz obowiązków przywiązanych do katedry, profesorowie i wykładający zajmowali się pracami uczonemi, których długi wykaz obejmuje kilka stronnic drukowanego sprawozdania. Najmniej działalność naukowa kwitnęła na fakultecie prawnym. Szanowny dziekan W. M. Leszkow, docent Karasiewicz i nauczyciel Falkowski sami tylko złożyli przyczynek do naszej literatury prawnej. Nierównie znaczniejszą przedstawia się działalność naszych historyko-filologów i naturalistów. W ogóle zaś, oprócz godnych uwagi badań p. Busłajewa, trudno wskazać coś, coby uwydatniało się w szeregu tych specjalnych, bezwątpienia nader sumiennych badań, które, że tak powiemy, stanowią tylko surowy materjał, dostępny pracownikom nauki. Być może zresztą, że próżno jest i wymagać co innego od przedstawicieli nauki uniwersyteckiej: dając ogólny wykład swej nauki, nauczyciele uniwersytetu, może mają prawo, poświęcać się po za katedrą opracowaniu szczegółów.

Żałować należy, że sprawozdanie nie obejmuje wiadomości o tem, do jakiego stopnia pełności doprowadzone są wykłady na fakultetach; nie możemy przeto sądzić, w jakim stopniu student poświęcający się pewnej gałęzi wiedzy, może obznajmić się z ustrojem ogólnym nauk wchodzących do zakresu jego specjalności. Ze sprawozdania można zresztą wyprowadzić w tym względzie niektóre wnioski. Widzimy, że na fakultecie historyczno-filologicznym wykład języka greckiego powierzony został wykładającemu postronnemu, wykład zaś języków greckiego i łacińskiego—lektorowi: okazuje się ztąd, że brak jest profesorów na te katedry; na fakultecie prawa, wykładający postronni zajmują katedry instytucij i prawa rzymskiego, historji prawodawstwa ruskiego, postępowania cywilnego; katedra prawa cywilnego ruskiego nie była obsadzona w r. 1873. Na wszystkich fakultetach widzimy kumulację katedr w osobie jednego profesora. Fakta te dają powód do mniemania, że skład osobisty profesorów nie jest tak kompletny, jakby sobie tego życzyć wypadało. Idąc dalej, rzec można, że albo nauka uniwersytecka, ściągająca do świętych murów naszej *alma mater* tyle setek świeżych sił młodzieńczych, nie ma dość uroku dla zachęcenia młodych ludzi do bliższego obeznania się z nią, poświęcenia jej swych sił i zostania jej kapłanami; albo też, że wśród samej korporacji uniwersyteckiej panuje jakaś dysharmonja moralna, uniemożebniająca tworzenie się szkoły, dającej zasoby zdolne dziedziczyć katedry. Starzy ludzie powiadają, że młodzież widziała przedtem w Granowskim, Kudriawcewie, nie tylko profesorów, lecz także przewodników, nauczycieli szkoły życia, przykład do naśladowania. Czy tak było w rzeczy samej, nie możemy już sprawdzić, lecz wiemy, że dawni studenci zasiadali na katedrach swoich mistrzów, jako ze wszech miar przysposobieni kontynuatorowie ich działalności, jako profesorowie. Wykładających postronnych widywano przedtem rzadziej niż teraz. Tymczasem zaś zdaje się, że warunki nauki uniwersyteckiej były dawniej nie lepsze od teraźniejszych. Uniwersytet nie posiadał wówczas tej autonomji, jaką cieszy się obecnie. Autonomja uniwersytetów jest sprawą świętą; w nauce, bardziej niż w każdej innej działalności ludzkiej, swoboda myśli i niezbędna jej podstawa— niezależność i samodzielność położenia osobistego — są warunkami nieodzownemi dla jej kwitnienia; lecz mamy zupełne prawo wymagać od uniwersytetów uorganizowanych samoistnie, ażeby interesa młodego pokolenia nie były zaniedbywane, ażeby katedry nie wakowały, ażeby korporacja uniwersytecka troszczyła się przezornie o swe odnowienie, o spotęgowanie siebie, przez przybieranie świeżych sił, ażeby nie zamykała się w samej sobie, nie zestarzała się, ażeby miała na pogotowiu uczonych specjalistów, zdolnych zastąpić profesorów ubywających. Miejmy nadzieję, że smutny fakt wakowania katedr jest zjawiskiem chwilowem i że uniwersytet postara się o usunięcie go. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że pozostawiono przy uniwersytecie 22-ch kandydatów, mających kształcić się w dalszym ciągu w naukach, oraz, że wysłano czterech kandydatów zagranicę. Na stypendja dla kandydatów i lekarzy pozostawionych przy uniwersytecie, wydano w roku 1873, z sumy pochodzącej z opłat od studentów, 6,498 rs. 29 kop.; na stypendja zaś dla kandydatów sposobiących się zagranicą na posady profesorskie wydano 4,104 rs. 10 kop.; z tych ostatnich, dziewięciu otrzymuje stypendja z sum pochodzących z opłat od studentów, reszta zaś kształci się kosztem bądź Ministerstwa Oświecenia Publicznego, bądź też swoim własnym.

W roku 1873 uniwersytet poniósł straty dotkliwe: zmarli—profesor historji prawa ruskiego J. D. Bielajew i profesor astronomji B. A. Schweitzer. Ś. p. Bielajew był jednym z najbardziej niestrudzonych i sumiennych badaczy historji i archeologji ruskiej. Studenci ostatnich lat dwudziestu nie zapomną nigdy tego człowieka pełnego serdeczności, zawsze gotowego wesprzeć szczerze każdego swoją radą i pomocą ze swej bibljoteki, jedynej dla nauki prawa ruskiego; nie zapomną go siedzącego w celce zakonnika, wśród stołu ksiąg, z jego spojrzeniem nacechowanem dobrocią,—nie zapomną też go, jak wykładał z katedry, z której objaśniał tak pięknie, zrozumiale i niekiedy nawet humorystycznie, reformy sądowe na Rusi za czasów Piotra Wielkiego. Ś. p. Schweitzer był wybornym astronomem-praktykiem. Pamięci tych dwóch uczonych poświęcone są napisane z uczuciem nekrologi, zamieszczone w dodatku do sprawozdania.

Przy uniwersytecie znajdują się następujące Towarzystwa naukowe: 1) Cesarskie Mosk. Tow. Badaczy Przyrody, 2) Tow. historji i starożytności rosyjskich, 3) Tow. miłośników przyrodoznawstwa, antropologji i etnografji, 4) Tow. fizyko-lekarskie, 5) Tow. miłośników literatury rosyjskiej i 6) Tow. prawników. Każde z nich wzmiankowane jest w sprawozdaniu wraz z rezultatami ich działalności całorocznej. Moglibyśmy zrobić Towarzystwu prawników zarzut, że nie zakomunikowało nam o swoich pracach naukowych takich szczegółów, jakie podały inne Towarzystwa. Sprawozdanie Towarzystwa miłośników przyrodoznawstwa zawiera wiadomości interesujące, zwłaszcza o rezultatach wystawy politechnicznej. Wiadomo, że Towarzystwu temu powierzone było rozdawanie i rozsyłanie nagród, sprawdzanie rachunków pieniężnych, likwidowanie wszystkich interesów nieukończonych. Prace te zamknięte zostały 1-go grudnia 1872 roku. Wydatki ogólne na wszystkie oddziały wystawy wynosiły 797,747 rs. 37 kop., przy pokryciu których okazało się 2,628 rs. 81 kop. deficytu. Do wydatku tego włączono zresztą sumy użyte na nabycie zbiorów i przedmiotów za 174,509 rs. 95 kop. Zbiory te i przedmioty, wraz z licznemi ofiarami, posłużyły za podstawę do utworzenia muzeum politechnicznego. Procenta od kapitałów ofiarowanych (10,835 rs. 62 kop. w ciągu dwóch lat) użyte były na wydawnictwa Towarzystwa. Cała prawie suma ofiar, które wpłynęły od osób prywatnych (289,692 rs. 94 kop.), zachowana została jako remament z wystawy, w zbiorach muzeum, jego mieniu i wydawnictwach. Dla samego muzeum, Towarzystwo dostarczyło środków pieniężnych z ofiar od osób prywatnych, w sumie 53,063 rs. 18 kop. Dla spostrzeżeń nad przejściem planety Venus przez krąg słońca, Towarzystwo posyła wyprawę do Egiptu. Inne wyprawy mają być posłane na Maderę (J.J. Miecznikow) i do Egiptu. Kilku młodych ludzi kształci się zagranicą kosztem Towarzystwa. Wyprawą astronomiczną do Egiptu kierować będzie profesor Bredichin. Nie mniejszą doniosłość mają starania Towarzystwa około rozprzestrzenienia muzeum zoologicznego. Badania etnograficzne w „Zbieraczu“ Towarzystwa zawierają nie mało wiadomości o Rosji i krajach do niej należących; z tych zasługuje na szczególną uwagę opis podróży do Turkiestanu, A. M. Fedczenka, zbyt wcześnie zmarłego (Tom XI Wiadomości Towarzystwa).

Na zebraniu uroczystem 12 (24) stycznia miały być wypowiedziane dwie mowy, lecz z powodu choroby profesora Nowackiego, mowa jego „Kilka słów o warunkach higienicznych szpitalów tegoczesnych“, nie była odczytana i ogłoszona została drukiem w dodatku do sprawozdania. Nietylko że kwestja najlepszego sposobu zapobiegania chorobom za pomocą środków sanitarnych występuje coraz bardziej na pierwszy plan, zarówno w społeczeństwie, jak i w świecie lekarskim, lecz nadto mowa profesora Nowackiego ma doniosłość praktyczną dla tego powodu, że liczba szpitali w Moskwie jest niedostateczna i że powzięto zamiar zbudowania kilku nowych. Mówca wykazuje niezbędność pobudowania stopniowo nowych szpitali w Moskwie w miejsce starych i zaniechania raz na zawsze zwyczaju przerabiania na szpitale starych domów, koszar i fabryk. Zdaniem jego, system mięszany korytarzowo-pawilonowy trwałych budowli murowanych, powinien być zastosowany powszechnie w Moskwie. Szpitale drewniane mogą być dozwolone w Moskwie jedynie jako środek tymczasowy, przechodni, w oczekiwaniu na pomyślniejsze okoliczności finansowe. Koszta budowy szpitalów murowanych będą znaczniejsze niż drewnianych, lecz pomimo to, pierwsze z nich będą w rezultacie tańsze, jeżeli zważymy częste reparacje i krótszy czas trwania budowli drewnianych. Pobudowane podług tegoż samego systemu szpitale drewniane mogą nie ustępować murowanym i zastąpić te ostatnie, ale nie w Moskwie, lecz tam, gdzie budulec jest tańszy i robotnik kosztuje mniej niż w Moskwie. System proponowany przez profesora Nowackiego jest następujący. Wielki szpital składa się z grupy niewielkich pawilonów, połączonych korytarzami i odległych jeden od drugiego na szerokość wyrównywającą trzy razy wziętej wysokości pawilonu. Każdy pawilon dzieli się na sale, każda sala ma mieć 8—10 łóżek, cały zaś pawilon parterowy powinien być urządzony na 60—100 chorych, piętrowy zaś na 40—50 chorych na każdem piętrze. Sale mają być zwrócone frontem ku południowi i przedzielone jedna od drugiej ślepemi murami i mieć drzwi jedynie na korytarz. W grubych, dubeltowych murach poprzecznych mają znajdować się przyrządy do wentylacji i ogrzewania lokalu. Podłogi mają być również dubeltowe. Lokale dla administracji mogą znajdować się tylko w suterenach. Przy takich szpitalach stałych, prof. Nowacki zaleca także dla Moskwy posiadanie, na wypadek epidemij, nawiedzających coraz częściej to miasto, zapas szpitali barakowych. Pożyteczność tych ostatnich jest wielka, zwłaszcza w czasie wojny. Zdaniem jego, Moskwa oddałaby znaczną usługę, gdyby wysłała na pole działań wojennych szpital barakowy przenośny, z własnemi gotowemi sprzętami i rekwizytami szpitalnemi, oraz z doświadczonym nadzorcą, z lekarzami i infirmjerami. Bardziej niż kiedykolwiek, przezorność taka jest niezbędna w obec powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Prof. Zinger miał mowę o stosunku pozytywizmu do nauk ścisłych. Przedmiot ten jest interesujący dla tego zwłaszcza powodu, że doktryny wygłaszane przez Augusta Comte'a i Stuarta Mill'a mają u nas nie mało zwolenników i znane są dokładnie wszystkim, dzięki spółczuciu, jakiego doznały ze strony niektórych naszych wydawnictw naukowo-literackich i nawet często dzieł naukowych. — Doktryny te doznały nie mało zarzutów z rozmaitych stron, lecz kwestja ich stosunku do wiedzy matematycznej nie została jeszcze należycie wyjaśniona, kwestja ta bowiem ma tu szczególną doniosłość dla tego, że stronnicy pozytywizmu stawiają matematykę na czele wszechwiedzy ludzkiej i upatrują w niej podstawę dla całego swego systemu.

Wyższe kwestje naukowe—kwestje podstaw, sposobów i granic wiedzy, doprowadzenia całej wiedzy do jednego systemu i t. d., należą do sfery filozofji. W blizkim stosunku do filozofji pozostaje matematyka, która ma za podstawę i rozwija najprostsze pojęcia ogólne o wielkości, przestrzeni, czasie, materji i sile, o przyczynie i działaniu. Pojęcia te mają także znaczenie zasadnicze w nauce o duchu ludzkim. Rozumowany, ściśle konsekwentny charakter badań matematycznych, bardziej jeszcze zbliża nauki ścisłe do filozofji. Nauki matematyczne, z powodu swej treści ogólnej oraz prostej, ścisłej metody, stoją poniekąd na czele filozofji. Dla tego też powodu, od chwili pierwszych kroków myślenia ludzkiego, utrwalił się związek jak najściślejszy pomiędzy matematyką i filozofją. Filozof grzeszy, jeżeli usuwa ze sfery myśli te wiadomości, w których myśl dokładna i ścisła wychodzi na jaw z największą siłą, w kształtach jak najbardziej przekonywających, z rezultatami jak najwidoczniejszemi, niezawodnemi. Matematyk, przy dociekaniu znaczenia pojęć zasadniczych, musi uciekać się do filozofji, szukać w niej pogodzenia swoich pojęć zasadniczych, usunięcia sprzeczności.

Nie mniej ścisły związek pomiędzy filozofją i matematyką zachodzi w naszych czasach. Wielcy matematycy Descartes i Leibnitz, byli zarazem twórcami filozofji nowoczesnej. Świetny okres filozofji od połowy XVIII do połowy XIX wieku, był zarazem świetnym okresem matematyki. Przeciwnie zaś, odstrychnięcie się filozofji od ścisłych zasad idealizmu matematycznego w okresie systemu heglowskiego, oddziałało niekorzystnie na wiedzę filozoficzną. W tym okresie przejściowym, pozytywizm wystąpił z swemi prawami do uwagi myślicieli. Twórcą pozytywizmu był August Comte w swojem dziele „Kurs filozofji pozytywnej“ (6 tomów, 1831 — 1842). Autor usiłuje zastosować ścisłą metodę matematyczną do wszystkich innych gałęzi wiedzy. Zdaniem jego, nauki znane pod nazwą filozofji, metafizyki, psychologji i t. d., nie przyczyniają się do postępów ludzkości i nauki, do szczęścia i dobrobytu. Są one raczej szkodliwe. Za podstawę każdej wiedzy przyjąć należy ścisłość i niezawodność prawd matematycznych i bezsprzeczną oczywistość doświadczenia zewnętrznego. Po za obrębem matematyki i doświadczenia, nie ma ani logiki, ani prawdy, ani wiedzy. Dzieło Comte'a, traktujące o przedmiotach nauk ścisłych i społecznych, spotkał ten los, że matematycy, upatrując w nim niedostateczną znajomość matematyki, ubolewali, że Comte nie poświęcił się naukom społecznym; socjologowie zaś ze swej strony, wspominali z szacunkiem o tym autorze, jako o matematyku. Pomimo to, niezbędność jakiegokolwiek bądź *credo* spowodowało całą szkołę, która uznała dzieło Comte'a, jako objawienie dla siebie. Za przykładem Comte'a, wszyscy po nim pozytywiści brali matematykę za podstawę dla swego systemu. Zastanawiając się ze stanowiska matematycznego nad dziełami głównych przedstawicieli pozytywizmu: Comte'a, Littré'go, i J. St. Mill'a, mówca przychodzi do wniosku, że spotkać się można u nich z brakiem pojmowania najelementarniejszych podstaw jeometrji, których wiadomość jasna i dokładna wymagana

jest od każdego ucznia gimnazjalnego. Pod względem nauk ścisłych, widocznem jest w dziełach pozytywistów wielkie lekceważenie wszelkiej wiedzy prawdziwej. Pozytywizm nie odznacza się ani głębokością pomysłów, ani bystrym dowcipem, i jako szkoła filozoficzna, nie jest bynajmniej pociągającym. Spółczucie dla pozytywizmu autor tłómaczy w następujący sposób: zjawił się on w czasach upadku systemów idealistycznych, przybrał pozory ścisłości metematycznej i ściągnął na siebie prześladowanie, wszystko zaś co jest prześladowane, bez względu na swe zasady fałszywe, zyskuje zawsze massy stronników. Wszelakoż nauki ścisłe, ze względu na swoją treść, na swój rozwój i na samą możność swego istnienia, są żywem przeczeniem pozytywizmu. Celem każdej nauki jest wiedza. Wiedza jest rezultatem myślenia, usiłowań rozumu. W kwestji myśli i nauki, istnienie rozumu jest faktem zasadniczym, pierwiastkowym, który nie może być podawany w wątpliwość bez wywołania przeczenia, wszyscy bowiem myśliciele brali go za punkt wyjścia dla filozofji. Bez rozumu niemożebne jest doświadczenie i poczucie. Jedno z najważniejszych zadań filozofji, zależy na wyjaśnieniu tych pojęć, które tkwią w umyśle niezależnie od doświadczenia, mianowicie pojęć *a priori*. Dociekania takie były zwłaszcza przedmiotem głębokich, ściśle naukowych kombinacij znakomitego twórcy krytyki czystego rozumu. Przed Kantem, wielu jeszcze myśliciel wynurzało nadzieję, że wiedza filozoficzna może być doprowadzona do jasności i prostoty wiedzy matematycznej. Kant wytłumaczył różnicę zachodzącą pomiędzy niemi i wykazał, że potęga przekonania, jaką posiadają badania matematyczne, pochodzi ze źródła pojęć zasadniczych matematyki—z możności czystego poglądu dotykalnego—*reine Anschauung*. Wiedza filozofji nie może posługiwać się tą pomocą i dla tego powodu może być doprowadzona do zupełnej dokładności z znacznie większą trudnością, niż matematyka: dla tego też systemy filozoficzne są oparte na przypuszczeniach i nie mają trwałej podstawy. Na pojęciach dotykalnych oparta jest głównie jeometrja. W dynamice zmuszeni już jesteśmy uciekać się do zasad metafizycznych. Nie pomagają już tu doświadczenia. Galileusz przyszedł do wykrycia praw ciążenia na drodze nie doświadczenia, lecz spotęgowanego usiłowania myśli. Nauki matematyczne winne są swój rozwój tej przeważnie okoliczności, że przedmioty, których uczymy się z nich, doprowadzane są przez zespolenie i abstrakcję do uproszczenia idealnego. Siła ich spoczywa w zupełności i dokładności poznania tych prostych przedmiotów, które tworzy sam rozum i które służą jako typ i norma dla wiedzy doświadczalnej. Nauki ścisłe mają do czynienia z przedmiotami idealnemi, budują je jedynie logicznie i dochodzą na tej drodze do wiadomości doniosłych i głębogich. Z samej natury rozumu wypływa, że myślenie możebne jest jedynie o przedmiotach uproszczonych, wyidealizowanych. Przy doświadczeniu, rozum idealizuje tak samo wrażenie przechodzące do sfery myśli. Bez tej działalności idealizującej, niemożebne jest doświadczenie, jako materjał dla nauki. Zapatrując się w ten sposób na pojęcia aprioryczne i empiryczne, jako na materjał wiedzy, nie zachodzi pomiędzy niemi żadnej różnicy: oba one przedstawiają się w formie wyidealizowanej. Różnica zachodzi pod względem sposobu opracowywania materjału. Pod tym względem, wyprowadzanie prawa z zjawisk doświadczalnych jest trudniejsze, z powodu skomplikowania zjawisk natury. W każdym atoli razie, prawa liczbowe, jak również aprioristyczne i empiryczne, są ze wszech miar idealne. Sfera przeto myśli i nauki jest sferą ideałów. Wszelkie postępy przyrodoznawstwa potwierdzają to. Sam tylko pozytywizm zaprzecza tej prawdzie. Lecz taki pozytywizm, któryby był wierny zasadzie powodowania się w sferze myśli jedynie tem, co jest ścisłe i niezaprzeczalne, w sferze zaś nauki, tem, co jest dowiedzione i doświadczeniem stwierdzone, nie istnieje jeszcze. Pozytywizm tegoczesny jest po prostu przeczący, podług zaś klasyfikacji rozwoju, podanej przez Kanta, znajduje się w okresie tak zwanym teologicznym. Zrodził się on w epoce niesforności, w epoce w której filozofja idealna polegała na własnych siłach, odstrychnęła się od innych nauk, nieuznając rezultatów osiągniętych przez te nauki, podczas gdy filozofja powinna być właśnie nauką nauk, zespoleniem i usystematyzowaniem ogólnej działalności myślenia. „Niech mi wolno będzie—powiedział w końcu mówca — zakończyć wynurzeniem nadziei, że niedalekim jest czas, w którym nie pozostanie w sferze nauki ani śladów tego rozprzężenia umysłowego, jakie spostrzegamy teraz, i że nie będzie powodu do przemawiania z katedr uniwersyteckich o przedmiotach tak mało interesujących, jakiemi są pobłądzenia i aberracje pozytywizmu, krótką charakterystyką których ośmieliłem się zaprzątnąć waszę, panowie, uwagę, dla tego jedynie, że pozytywizm zasłania się imieniem nauki i dla tego powodu może jej szkodzić, jak szkodzi każdy fałsz wciskający się do umysłu pod maską prawdy". Publiczność podziękowała mówcy przeciągłemi oklaskami. Dziesięć lat temu, mowa jego nie byłaby przyjęta z takiem spółczuciem. Poglądy mieszczańsko-materjalne, które wyrugowały wtedy tryb feudalny, były świeże, nowe, nie były jeszcze ukazały się w życiu i teorji ze wszystkiemi swemi wadami i zboczeniami. Doktryny materjalizmu, jako zbliżające na pozór człowieka do jakiegoś stanu idealnie-naturalnego, pociągały ku sobie młodzież, były jak gdybyby jakiem objawieniem, nadzieją. Dociekanie prawdy rozproszyło urojenia. Niezbędność wiary, ideału— z powodu zużycia się poprzednich ideałów—wychodzi na jaw z siłą nieprzepartą, dociekanie zaś tego ideału prowadzi znowu na tor filozofji idealnej. Takie są powody, dla których mowa idealisty-matematyka powitaną została z takim zapałem.

Po skończonym akcie, dawni i terazniejsi studenci zgromadzili się na wspólną ucztę w Bazarze Słowiańskim. Poprzednio obiady takie urządzane były w klubie szlacheckim, obecnie zaś dawane są w Bazarze Słowiańskim. Wznoszono liczne toasta, panowała nadzwyczajna wesołość i śpiewano *Gaudeamus*. Zebrano 900 rs. dla niezamożnych studentów.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Wiedeń, 9 lutego. Wtorkowa *Wiener Ztng*, **ogłasza list własnoręczny cesarza do prezesa ministrów Auersperga, w którym monarcha wynurza zadowolenie z dotychczasowych środków rządowych, zmierzających do zwalczenia nędzy i przemijającej stagnacji handlowej w niektórych prowincjach monarchji, oraz wynurza życzenie, ażeby udzielone zostało poparcie budowlom publicznym dla dania zatrudnienia robotnikom i przemysłowcom, przyczem pożądane jest usilne spółdziałanie ciał reprezentacyjnych i gmin. Ministerstwo ma wydać stosowne w tym względzie rozporządzenia.**

Berlin, 9 lutego. Parlament obrał Forckenbecka swym prezesem, księcia Hohenlohe Schillingsfürst pierwszym wice-prezesem i Hänela drugim wice-prezesem.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Dzienniki paryzkie z wielką powściągliwością zastanawiają się nad mową wypowiedzianą przez ks. Bismarcka przy otwarciu parlamentu niemieckiego; ograniczają się one jedynie na ujawnieniu pokojowego charakteru ostatniego jej perjodu. Prasa francuzka zdaje się być zdecydowaną zachowywać systematycznie taką powściągliwość w ocenianiu spraw Niemiec i podług pewnych wskazówek najświeższych, to postanowienie dzienników francuzkich nie ma w sobie nic dziwnego—dowodzi bowiem z ich strony roztropności patrjotycznej.

* Należy zanotować nadzwyczaj umiarkowany ton okólnika włoskiego ministra spraw zagr., p. Visconti-Venosta, dotyczącego wolności przyszłego conclave. Dokument ten spotykamy w dziennikach wiedeńskich. Wierny swojemy systematowi, rząd włoski usiłuje w tym okólniku, tak samo jak to czynił we wszystkich poprzedzających, nie urazić Watykanu ani duchowieństwa posłusznego jego rozkazom, lecz przeciwnie, pragnie raczej zjednać je sobie i przyprowadzić do umiarkowania za pomocą uprzejmości i uprzedzających starań, nie poświęcając jednak tym ustępstwom formalnym tylko głównych zasad zwierzchności państwowej. Możnaby wprawdzie zrobić uwagę, że taka polityka nie wydała dotąd następstw świetnych, lecz trudno jest w każdym razie potępić na teraz takie postępowanie włoskie. Okólnik o którym mowa, napisany został z powodu ostatnich mianowań kardynałów; p. Visconti-Venosta bierze je za dowód stwierdzający, iż rząd włoski przyjął za zasadę pozostawić Ojcu świętemu zupełną swobodę w sprawach tego rodzaju i minister korzysta z tej sposobności dla zapewnienia, że przyszłe conclave również cieszyć się będzie pod protekcją Włoch najzupełniejszą wolnością.

* Wybory w Anglji zwracają się stanowczo przeciwko p. Gladstone; torysowie przemogli nad ministerjalnemi, nawet w City londyńskiem, gdzie na czterech wybranych deputatów, jeden tylko należy do stronnictwa liberalnego. Powiadają, jakoby p. Gladstone już podał się do dymisji; wiadomość ta jest zapewne przedwczesną, ponieważ wypada jeszcze dowiedzieć się o wypadku blizko dwustu wyborów.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Berlin, 7 lutego.* Izba deputowanych przyjęła, przy głosowaniu ostatecznem, budżet wydatków państwa na rok 1874, obliczony na 198,748,081 tal. co do wydatków zwyczajnych i na 34,009,936 tal. co do wydatków nadzwyczajnych,—razem 232,758,017 tal.

* *Berlin, 7 lutego. Nordd. A. Ztng* zwraca uwagę na tę okoliczność, że *Assemblée Nationale* mówi w korespondencji z Konstantynopola o wyłącznem prawie Francji do protoktoratu nad poddanymi rzymsko-katolickimi w Turcji, jako o fakcie niezawodnym. O protektoracie takim nikt nic nie wie. *Nordd. A. Ztng* wynurza nadzieję, że *Assemblée nationale* jest źle poinformowana co do zamiarów ambasady francuzkiej w Konstantynopolu; jeżeli zaś tak nie jest, to z postępowania ambasadora francuzkiego nie można jeszcze wyprowadzać wniosku stanowczego co do postawy rządu francuzkiego.

* *Kragujewacz, 7 lutego.* Odpowiadając na interpelację, prezes ministrów oświadczył, że rząd złoży na przyszłej sesji skupczyny projekta do praw w przedmiocie rozszerzenia wolności prasy, skuteczniejszej odpowiedzialności ministów, rozprzestrzenienia autonomji gmin i zreorganizowania administracji.

* **Depesza urzędowa z Adenu**, z dnia 27-go stycznia, o **zgonie Livingstona**, wysłana została przez pełniącego obowiązki konsula angielskiego w Zangwebarze, do angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Podajemy jej osnowę: „Wiadomość o zgonie Livingstona popotwierdza się z listów porucznika Camerona z Unyanjembe pod dniem 20 października. Livingstone zmarł na dysenterję krwawą, po dwutygodniowej chorobie, wkrótce po wyjeździe swym z nad brzegów jeziora Bemba, na wschód. Usiłował on przeprawić się przez jezioro od północy, lecz mu się to nie powiodło. Wtedy zawrócił się i wzdłuż brzegu obszedł całe jezioro, przyczem przeprawił się przez rzekę Zambesi i inne wpadające do niej rzeki, następnie przeszedł przez północną jej odnogę, Luapolu i zmarł w Lobizie, wskutku tego, iż mu wypadało, podczas przeprawy przez miejscowości błotniste, po trzy godziny z rzędu pozostawać po pas w wodzie. Z towarzyszących mu ludzi dziesięciu umarło, pozostali zaś 79 skierowali się do Unyanjembe. Wyjęli oni z trupa wnętrzności i napełnili go solą, a dla lepszego zachowania zwłok naleli w usta zmarłego koniaku; zbywało im na wszelkich potrzebach i dla tego posłali naprzód po żywność sługę Livingstona, Chumasa, który zakomunikował Cameronowi smutną wiadomość. Cameron oczekuje przybycia zwłok od kilku dni. Livingstone i towarzysze jego podróży cierpieli także silnie na febry i zapalenia oczu; mają oni nadzieję wkrótce wyruszyć do Udżidżi. W lutym zwłoki Livingstona przywiezione zostaną do Zangwebaru. Zatelegrafujcie jak mam postąpić. Trumien ołowianych nie ma tu u nas wcale". Jak donosi Ryszard Brenner, zgon Livingstona nastąpił w dniu 15 sierpnia.

* Włoskie Towarzystwo jeograficzne, wraz z wiadomością o **zgonie** znanego **podróżnika Miani**, otrzymało z Aleksandrji kilka przedmiotów, należących do zakresu geologji, a zarazem dwa żywe egzemplarze plemion akka czyli tikka-tikki, kupione przez podróżnika od króla Munou. Istoty te, z których jedna liczy lat 18, a druga 16, a które mają wzrostu jedna 40 cali, a druga 31, należą, podług objaśnień Miani, do opisanego przez Herodota plemiona karłów, odkrytego niedawno przez podróżnika niemieckiego Schweinfurta. Podług opisu p. Schweinfurta, plemie to odznacza się wielkim brzuchem, nader cienkiemi członkami, zgiętemi kolanami i czaszką kulistą. Członki ciała u tych karłów są bardzo długie, skóra koloru miedzianego, a włosy—kędzierżawe, w rodzaju wojłoku.

* Dnia 1-go stycznia, w pałacu Elysée dany był **pierwszy bal u prezydenta rzeczypospolitej**. Pałac był przybrany ozdobnie; na dziedzińcu urządzoną była, wzdłuż całej fasady, wielka galerja, ozdobiona obiciami gobelinowemi. Przez nią wchodzili zaproszeni. Wejście przystrojone było ogromnemi portjerami z czerwonego aksamitu, z złotą frędzlą, a galerja była zamieniona w duże sale do przyjęcia, pokryte, równie jak i sienie, wspaniałemi kobiercami. Służba prezydenta rzeczypospolitej stała, w paradnej liberji, wzdłuż galerji, zaczynając od wejścia aż do pierwszego salonu. Marszałek Mac-Mahon i żona jego przyjmowali gości w drugim salonie, przytykającym do sali jadalnej. Przyjęcie, które się rozpoczęło o godzinie 9-ej, trwało do $11\frac{1}{2}$; nie wcześniej jak o północy książę i księżna Magenta przeszli do drugich pokojów. Na balu znajdowało się przeszło 6,000 osób. Księżna Magenta przybraną była w białą suknię; na głowie miała djadem brylantowy z białem piórem. Prześliczny i ciepły czas sprzyjał tej zabawie, która zwabiła na pola Elizejskie i do dziedzińca pałacu ogromny tłum ciekawych. Dziedziniec pałacu Elysée był wspaniale uiluminowany. Bal zakończył się dopiero o godzinie $5\frac{1}{2}$ rano.

* **Poseł Stanów Zjednoczonych** przy rządzie francuzkim, p. Washburne, doręczył 20 stycznia p. **Thiers złoty medal**, wybity przez osiadłych w Filadelfji francuzów, na pamiątkę zasług, oddanych Francyi przez znakomitego spółziomka. Ceremonija doręczenia medalu, przy której p. Washburne przypomniał usługi, wyświadczone przez Francją Stanom Zjednoczonym, i pochlebnie wspomniał o francuzach, którzy się osiedlili w jego ojczyznie,— podała Thiersowi sposobność raz jeszcze wynurzyć swe przekonanie, że rzeczpospolita jest jedyną odtąd możebną formą rządu we Francyi i dodał, że forma ta jeszcze wzmocni węzły przyjaźni, łączące Francję z wielką rzecząpospolitą Washingtona i Lincolna.

* **Kauczuk**, który przedtem można było widzieć tylko na pulpicie ucznia, lub na stole rysownika, znalazł obecnie wielostronne zastosowanie, tak, iż artykuł ten należy do najważniejszych produktów roślinnych naszej epoki. Roczną konsumcję kauczuku obliczają na tysiące beczek. Do zaspokojenia żądań tego produktu przyczyniają się wszystkie krainy strefy zwrotnikowej.

Trzy gatunki roślin wydają kauczuk: 1) Rośliny należące do rzędu *Euphorbia* i reprezentowane przez znacznej wielkości drzewa (*hevea* albo *syphonia*), które znajdujemy na płaszczyznach ciepłych i wilgotnych, nad rzeką Amazonką i rio Grande del Norte. 2) Niektóre gatunki drzewa *castilloa elastica*, rosnącego, poczynając od zatoki Meksykańskiej aż do Guayaquil; następnie mnóstwo gatunków drzew figowych (*ficus elastica*), napotykanych w północno-wschodniej stronie Hindostanu, na wyspie Java i w północnej części Australji. 3) *Hancornia* i inne rosnące w południowej Brazylji, w Afryce środkowej, na Madagaskarze, w Malakka i na wyspie Borneo; wszystkie te gatunki, wyjąwszy *hancornia*, należą do roślin pnących się i krzewistych.

Najlepszy kauczuk znany jest w handlu pod nazwiskiem *para*, którą to nazwę posiada od portu w Brazylji. Zbiór produktu tego rozpoczyna się w sierpniu i trwa do stycznia albo lutego. W czasie dżdżystej pory, sok jest za nadto wodnisty i nie może być z korzyścią przerobiony. Sok mleczny otrzymywany z drzewa posiada gęstość i kolor śmietanki, poczem krzepnie i kauczuk oddziela się od tej maślanki, z którą był zmięszany. Drzewa nacinają zwykle wieczorem, a zbiór soku odbywa się z rana.

Kauczuk nie wprzódy jest oddany do handlu przez krajowców, dopóki znajdujące się w nim mleko nie wyparuje. Producenci europejscy otrzymują skrzepłość soku mlecznego przez rozpuszczenie ałunu, lub za pomocą amoniaku, zaś stwardnienie kauczuku osiągają przez silne ciśnienie. Ten ostatni sposób ma tę wyższość, że nie wywiera jak tamten szkodliwego wpływu na zdrowie robotników.

Roczny wywóz kauczuku z Para, według *Scientific American*, wynosi 5,000 tonn, do czego miasto w połowie się przyczynia. Kauczuk można widzieć w handlu w rozmaitych kształtach, jako to: biszkoptów, placków, butelek lub gałek mających niekiedy stopę średnicy, wreszcie w kawałkach.

Produkt z Para jako bardzo trwały i czysty, przytem jako posiadający najwięcej ścisłości, jest niezbędny dla przedmiotów wymagających wytrwałości i elastyczności. Znany w handlu pod nazwiskiem *Ceara*, ma też same przymioty, lecz nie jest tak czysty.

Do drugiego rzędu należy produkt z drzewa *ule*, rosnącego w środkowej Ameryce i zachodniej części Ameryki południowej aż do Peru. Do wyrobu używają dwa lub trzy gatunki tego drzewa. Sok wydziela się z nich przez cały rok, a najobficiej w kwietniu. Drzewo mające 18 cali średnicy, jeżeli jest umiejętnie nacinane, wydaje 20 galonów (galon zawiera $4\frac{1}{2}$ litra) soku, z których otrzymuje się 50 funtów kauczuku.

W okręgu Nicaragua znajduje się 600 do 800 osób trudniących się zbieraniem soku; w okolicy Panama (gdzie mieszkańcy są tyle nierozsądni, że wycinają drzewa wydające kauczuk), liczą do 2,000 zbieraczy.

Istnieją jeszcze inne gatunki kauczuku, różniące się między sobą dobrocią, tudzież sposobem wydobywania.

Lecz w obec wzrastającego popytu mnożą się kłopoty, gdyż niewiadomo jakim sposobem będzie można na przyszłość otrzymać odpowiednią ilość tak niezbędnego artykułu, tem bardziej, że skutkiem niedbalstwa miejscowych zbieraczy, wszystkie drzewa, do których jest swobodny przystęp, znikają pod siekierą z przerażającą szybkością, całe okręgi są wytrzebiane, a nikt nie pomyśli nawet o sadzeniu drzew, gdyż jakkolwiek miljony ich znajdują się w lasach, wszelako lasy te są trudne do przebycia, tak dalece, że koszta jakich wymagać będzie dostanie się do ich wnętrza, na długo jeszcze powstrzymają eksploatowanie tych nieznanych bogactw.

* **Skrzynki pocztowe.** W Cesarstwie w Niemieckiem znajduje się 30,665 skrzynek pocztowych, z tej liczby 11,227 w miejscowościach mających urzędy pocztowe, 17,709 w osadach nimających poczt, oraz 1,729 przy wagonach pocztowych. Dodawszy do tego 6,000 biur pocztowych, otrzymamy 36,665 miejsc, w których mogą się składać listy przeznaczone do przesłania przez pocztę, czyli 1 na 937 mieszkańców. (*Gaz. Warsz.*)

* W przeciągu r. 1873, kiedy ludność Anglji (właściwej) wzrosła do 24,372,000 mieszkańców, wydano na **pomoce ubogim** 6,317,255 f. szt., co wynosi 8 szyl. i $9\frac{1}{2}$ pensów na osobę podatku na korzyść biednych (8 szyl. $9\frac{1}{2}$ pensów równa się podług obecnego kursu 3 rs. 64 kop.). Bez względu na powiększenie się liczby mieszkańców, liczba biednych zmniejsza się; w r. 1849, kiedy przecięciowa cena pszenicy wynosiła 49 szyl. 1 pens za ćwierć, liczba biednych stanowiła 6,2%; w r. 1872, kiedy przecięciowa cena wzrosła do 57 szyl. 1 pens za ćwierć, liczba ta spadła do 4,2%.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 29 stycznia (10 lutego).

Widowiska.

WIELKI TEATR. —*Dziś*, we wtorek, trajedja w 5 aktach (akt 1-y i 4-ty w dwóch obrazach), **Mazepa**. Początek o godzinie 7 i pół.— *Jutro*, we środę, opera **Il Trovatore (Trubadur)**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony.— *Wczoraj*, było osób 528.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we wtorek, operetka w 1 akcie, **Lischen i Fritzchen;**— opera w 1 akcie, **Verbum nobile;**—balet w 1 akcie, **Wesele w Ojcowie.**— Początek o godzinie 7 i pół. —*Jutro*, we środę, komedje **Emancypowane; Zbudziło się w niej serce.** — *Wczoraj*, było osób 711.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Podwójny Koncert słynnych śpiewaków** z Wiednia panny Kossari i p. Lebourd, i **orkiestry węgierskiej** pod przewodnictwem Karola Baloga. — Początek o godzinie 7 i pół.—Wejście kop. 30.

* W dniu 28 (9) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 72, wyzdrowiało 59, umarło 5, pozostało 1909 (mężczyzn 916, kobiet 993), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 186, kobiet 188.

Przyjechał: — Rzeczywisty radcą stanu *Osten-Sacken*, z Berlina.

Cena okowity dnia 28 stycznia (9 lutego).

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	$5.78,^5$—$5.79,^5$.	$1.87\frac{1}{2}$—$1.88\frac{1}{2}$
Pojedyncza szynkarska		1.90 —1.92.

Stosunek garnca do wiadra $100:807\frac{1}{4}$. (*G. H.*)

Ceny Targowe.

dnia 28 Stycznia (9 Lutego) 1874 roku

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert Rsr.	Czetwert kop.	Korzec od — do Ruble sr.	kop.	Ruble sr.	kopiejki
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	—	—	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	13	60	7	80	8	50
„ „ wyborowa .	—	—	—	—	—	—
Żyto 232 „	9	76	5	40	6	0
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy . .	7	92	4	35	4	95
Owies	5	36	3	15	3	25
Jarzyny: Kartofle	—	—	2	10	2	25
Siano pud	—	—	—	45	—	50
Słoma „	—	—	—	—	—	$27\frac{1}{2}$

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.
Pszenicy 400, żyta 2500, jęczmienia 200, owsa 500 korcy.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 266. *Sąd Kryminalny w Warszawie.*

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia b. Rady Administracyjnej w Królestwie Polskiem z dnia 16 (28) Października 1856 r. wzywa zbiegłych za granicę:

1. Katarzynę Jordan lat 44, córkę Adama i Weroniki Zakonnicę Zgromadzenia PP. Dominikanek w osadzie Przyrów, powiecie Częstochowskim, która w 1871 r. wydaliła się za paszportem do Belgji bezpowrotnie.

2. Bronisławę Kwiatkowską, lat 44, córkę Tomasza i Konstancji z Przybylskich zakonnicę zgromadzenia PP. Dominikanek, w osadzie Przyrów, powiecie Częstochowskim, która w 1871 r. wydaliła się za paszportem do Belgji bezpowrotnie.

3. Chemię Szymkowicza syna Pawła i Szyfry z Krzyniów, 21 lat, z osady Krzepice powiatu Częstochowskiego, w Styczniu 1872 r.

4. Paulinę Windman córkę Szulema Kupfera, zamężną, z osady Krzepice, powiatu Częstochowskiego, w miesiącu Lutym 1872 r. prawdopodobnie do Ameryki.

5. Lewka Bloch, lat 43 syna Nochima i Blimchy, Czapnika, z miasta Kalisza. w miesiącu Marcu 1872 r.

6. Gitlę Bloch, lat 38, córkę Hersza i Mindli małżonków Fogel, żonę poprzedzającego, razem z nim zbiegłą.

7. Michała Szymańskiego, lat 47, syna Wincentego i Baubary, wyrobnika. ostatecznie we wsi Zagrodnica, gminie Izbica, powiecie Kolskim zamieszkałego, w miesiącu Marcu 1872 r.

aby dwie pierwsze w przeciągu sześciu miesięcy a pozostałe osoby w przeciągu roku jednego licząc od daty ogłoszenia niniejszego wezwania po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim do tutejszego kraju powrócili, o powrocie swoim osobiście, lub za pośrednictwem najbliższej Władzy Policyjnej donieśli wzywającemu Sądowi, lub też aby w ciągu tegoż terminu nadesłali dowody usprawiedliwiające przyczynę. dla której nie powrócili na pierwsze wezwanie ich w gazetach przez władze tutejsze.

Sąd Kryminalny wreszcie ostrzega wzywanych, że w razie nie stawienia się w zakreślonym terminie, ulegną karze przewidywanej w art. 340 i 341 K. K. to jest: pozbawieniu wszelkich praw i bezpowrotnemu wygnaniu z Obrębu Cesarstwa i Królestwa, gdyby zaś powrócili po prawomocnym wyroku, skazującym ich na powyższą karę, ulegną zesłaniu na osiedlenie w Syberji.

Warszawa d. 4 (16) Grudnia 1873 r.
Prezes, (. . . . .)
Podpisarz, Rębalski.

OTWARCIE SPADKOWE,
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 35. *Obrońca Prokuratorji w Królestwie Polskiem przy Trybunale Cywilnym w Płocku. zamieszkały*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż po zejściu w d. 2 (14) Grudnia 1869 r. w mieście Płocku Emilji Popławskiej panny, otworzył się spadek, inwentarzem przez Rejenta Antoniego Wołowskiego w Płocku sporządzonym, dnia 2 (14) Marca 1870 r. opisany i po dopełnionej licytacji w Magistracie miasta Płocka w dniu 5 Czerwca 1870 r., składający się z gotowizny rs. 118 kop. 54½, znajdującej się w Banku Polskim, stosownie do świadectwa rzeczonego Banku, z dnia 22 Lipca 1872 r., Nr. 11289. Spadek powyższy Trybunał Cywilny w Płocku decyzją z d. 16 (28) Listopada 1870 r., za wakujący uznał.

W zastosowaniu się przeto do art. 25 i 14 postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywam osoby interesowane, ażeby z prawami, jakie do pomienionego spadku mieć mogą, w ciągu sześciu miesięcy, licząc od daty pierwszego tego ogłoszenia w pismach publicznych zgłosiły się, po upływie bowiem tego terminu na zasadzie art. 539, 713, 768 i 811, oraz na mocy powołanego postanowienia b. Rady Administacyjnej wniesione zostanie żądanie do Trybunału Cywilnego w Płocku, o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie tego spadku, jako wakującego.

Płock d. 4 (16) Sierpnia 1873 r.
Gracjan Dąbrowski.

N. D. 24. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Po śmierci Waldemara Jezierskiego, współwłaściciela, dóbr Kępa Ożarowska w powiecie Lubartowskim, gubernji Lubelskiej położonych, otwarty jest spadek do uregulowania którego, termin na dzień 2 (14) Maja 1874 r. przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie jest wyznaczony.

Lublin d. 19 (31) Października 1873 r.
Michałowski.

N. D. 730. *Pisarz Sądu Pokoju w Krasnostawie.*

Po śmierci:

1. Aleksandra i Józefy Majchrów, wierzycieli ⅔ części sumy rs. 55 kop. 83 na nieruchomości w Krasnostawie Nr. hypotecznym 11 ubezpieczonej;

2. Rozalji Witkowskiej, współwłaścicielki nieruchomości Krasnostaw Nr. hyp. 67.

Otworzyły się spadki, do uregulowania których termin na dzień 9 (21) Sierpnia 1874 r. w Kancelarji mej pod prekluzją wyznaczam.

Krasnostaw d. 19 (31) Stycznia 1874 r.
Myszkowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 708. *Lubelska Izba Skarbowa.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 18 i 20 Lutego r. b. od godziny 12-ej w południe, odbywać się będą w Lubelskiej Izbie Skarbowej licytacje przez zapieczętowane deklaracje, na oddanie w dzierżawę dochodu propinacyjnego na włościańskich i dworskich gruntach niżej wymienionych miejscowościach na czas od 1 Stycznia 1874 r. do 1 Stycznia 1880 roku.

18 Lutego 1874 roku.

1. W Powiecie Lubelskim.

W majątku Borów zawierającym w sobie 122 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 256, kop. 20.

W majątku Kiełczewice zawierającym w sobie 89 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 186, k. 90.

W majątku Krzesimów zawierającym w sobie 130 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 273.

W majątku Piotrowice małe zawierającym w sobie 73 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 153 k. 30.

W majątku Pliszczyn zawierającym w sobie 96 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 201, k. 60.

W majątku Łuszczew zawierającym w sobie 120 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 252.

W majątku Radawiec zawierającym w sobie 75 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 157, k. 50.

W majątku Trawniki zawierającym w sobie 89 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 186, k. 90.

W majątku Jakubowice murowane zawierającym w sobie 81 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 177, k. 45.

2. W Powiecie Lubartowskim

W majątku Chodowola B. C. D. E. zawierającym w sobie 92 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 193, k. 20.

3. w Nowo-Aleksandryjskim.

W majątku Skoków zawierającym 126 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 264 k. 60.

W majątku Wronów zawierającym 194 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 407. kop. 40.

W majątku Godów zawierającym 263 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 457, kop. 80.

W majątku Karczmiska zawierającym 578 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 1276 kop. 80.

4. Janowskim.

W majątku Potok stary zawierającym 91 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 222, kop. 60.

W majątku Modliborzyce zawierającym 96 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 201 kop. 60.

W majątku Chrzanów zawierającym 96 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 247, kop. 80, i w 45 folwarkach należących do ordynacji Zamojskiej, zawierającym w sobie 2695 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 5848 kop. 50.

W majątku Brzeziny zawierającym 87 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 182, kop. 70.

W majątku Wierzchowiska zawierającym 94 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 197, k. 40.

5. w Powiecie Hrubieszowskim.

W majątku Bereżce A. B. C. D. zawierającym 64 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 165, k. 70.

W majątku Wierbkowice zawierającym 170, posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 240

W majątku Moniatycze zawierającym 61 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 191, kop. 20.

W majątku Podgorce zawierającym 151 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 348, kop. 60.

W majątku Molodjatycze zawierającym 139 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 354, kop. 90.

W majątku Strzelce zawierającym 181 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 411, kop. 60.

W majątku Stepankowice zawierającym 306 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 705 kop. 60.

W majątku Szychowice zawierającym 77 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 193, kop. 20.

W majątku Terebin zawiarającym 89 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 218, kop. 40.

W majątku Mircze zawierającym 123 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 321, kop. 30.

W majątku Cichoburz zawierającym 139 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs 291, kop. 90.

W majątku Kobło zawierającym 142 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 329, kop. 70.

W majątku Swidniki zawierającym 190 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 430, kop. 50.

20 Lutego 1874 roku.

6. Krasnostawskim.

W majątku Białka zawierającym 101 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 212, kop. 10.

W majątku Krasnystaw zawierającym 183 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 415, kop. 80.

W majątku Orchowiec zawierającym 103 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 216, kop. 30.

W majątku Piaski zawierającym 76 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 159, k. 60.

W majątku Wysokie i Turobin zawierającym 1,117 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 2,471, k. 70.

7. Bielgorajskim.

W 154 majątkach i folwarkach należących do ordynacji Zamojskiej zawierających w sobie 8,000 posiadłości od sumy rocznego czynszu rs. 17,624.

W majątku Luchów zawierającym 223 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 499, k. 80.

W majątku Ciotusza zawierającym 78 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 193, kop. 90.

8. Tomaszowskim.

W majątku Posadów zawierającym 134 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 312 k. 90.

W majątku Roguźno Ordyna. Zamoj. zawierającym 733 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 1570 k. 80.

W majątku Majdan Gurno zawierającym 121 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs 285 k. 60.

W majątku Podgórce zawierającym 80 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 168.

W majątku Dzierążnia zawierającym 141 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 392 k. 70.

W majątku Jarczów zawierającym 394 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 858 k. 90.

W majątku Wożuczyn zawierającym 134 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 312 k. 90.

W majątku Zerniki zawierającym 109 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 260 k. 40.

W majątku Szlatyn zawierającym 93 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 226 k. 80.

W majątku Chodowańce zawierającym 67 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 172 k. 30.

W majątku Krynice zawierającym 115 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 321 k. 30.

W majątku Jarnowatka zawierającym 462 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 1190 k. 70.

9. Zamojskim.

W majątku Abramów zawierającym 105 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 220 k. 50.

W majątku Adamów zawierającym 237 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 558 k. 60.

W majątku Łabunie zawierającym 290 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 886 k. 20.

W majątku Ordynacja Zamojska zawierającym 4299 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 9770 k. 23.

W majątku Krasnobród zawierającym 181 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 380 k. 10

W majątku Sitno zawierającym 148 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 342 k. 30.

W majątku Rachodoszcze zawierającym 87 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 182 k. 70.

W majątku Udrycze zawierającym 199 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 419 k. 90.

W majątku Gruszka zawierającym 85 posiadłości od sumy rocznego czynszu rs. 178 k. 50.

W majątku Radzięcin zawierającym 92 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 224 k. 70.

W majątku Sułowiec zawierającym 83 posiadłości od sumy rocznego czynszu rs. 174 k. 30.

W majątku Suchowola zawierającym 160 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 367 k. 50.

W majątku Skierbieszów zawierającym 236 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 558 k. 60.

Do licytacji na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego i prawa sprzedawania trunków w wyżej wymienionych majątkach, mają prawo wszyscy brać udział na zasadzie przepisów akcyznych o sprzedaży trunków w Królestwie Polskiem, na cząstkową sprzedaż trunków powsiach.

Którzy chcą mieć udział w licytacji obowiązani złożyć kaucją ¼ część sumy licytacyjnej, gotówką albo listami zastawnemi Królestwa i Cesarstwa które dozwolono przyjmować na vadium. Dzierżawca z powodu późnego objęcia dzierżawy nie powinien rościć pretensji do Rządu.

Szczegółowe warunki dzierżawy dochodu propinacyjnego w wyż. wymienionych miejscowościach, przeglądane być mogą każdodziennie w godzinach biórowych w Lubelskiej Izbie Skarbowej.

Forma deklaracji.

W skutek ogłoszenia licytacji z dnia . . . deklaruje niniejszym, wziąść w dzierżawę . . . za sumę . . . (napisać sumę słowami i cyfrą) zgadzam się na wszystkie warunki licytacyjne.

Świadectwo (takiej to) kasy na złożenie kaucji w ilości (pisać sumę słowami i cyfrą) przy niniejszym załączam. które, w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, (albo upraszam o wysłanie pocztą na mój koszt do N.

Stałe moje zamieszkanie w N (napisać miejsce zamieszkania) pisałem w N takiego to dnia, miesiąca i roku. 1—3

N. D. 442 *Zarząd Intendentury Okręgu Warszawskiego.*

Z powodu niedojścia do skutku licytacji na przemielenie żyta znajdującego się w magazynie w Suwałkach, została naznaczona nowa stanowcza licytacja w tym celu, która odbywać się będzie w dniu 7 (19) Lutego toku bieżącego w Zarządzie Intendentury Warszawskiego okręgu Wojennego.

Zarząd Intendentury podając o tem do wiadomości publicznej, nadmienia, że licytacja odbywać się będzie głośna stanowcza, bez przetargu, z dozwoleniem składania deklaracji opieczętowanych, które powinny być złożone lub nadesłane w biórze Zarządu Intendentury w dniu do licytacji naznaczonym, lecz nie później jak do godziny 11 z rana, z dołączeniem wymaganych na ten cel kaucji. Deklaracje otrzymane po godzinie 11, poczytane będą za niebyłe.

Szczegółowe warunki licytacyjne na zasadzie których ma się odbywać mielenie żyta interesanci mogą przeglądać wczasie biórowym codziennie w biórze Zarządu Intendentury.

Warszawa d. 12 Stycznia 1874 r.
Intendent Okręgu
General-Lejtnant Chomentowski.
Naczelnik Wydziału Wejntraube·

N. D. 690. *Kurator Szpitala Ś-go Łazarza*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 7 (19) Lutego r. b o godzinie 11-ej z rana, w kancelarji tegoż szpitala odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż starego aptecznego aparatu składającego się z pieca żelaznego i rozmaitych przyrządów miedzianych, cynowych i żelaznych.

Warszawa d. 25 Stycznia 1874 r.

N. D. 726. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Józefa Galasińskiego obywatela w Warszawie pod N. 42 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu całego postępowania subhastacyjnego u Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 592 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy r. 300 z procentem 6% od d. 3 Maja (12 Czerwca) 1871 r. i kosztów od Ludwiki Smoczyńskiej wdowy obywatelki, właścicielki nieruchomości pod Nr. 231 w Pradze przy Warszawie, przy ulicy Wołowej położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1399 zamieszkałej, protokułem Jana Orłowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 3 (15) Października 1873 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została.

NIERUCHOMOŚĆ

w Pradze przy Warszawie pod Nr. 231 przy ulicy Wołowej w urzędzie Policji Wykonawczej Cyrkułu XII Pragskiego, gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu miasta Warszawy parafii Pragskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Pradze przy Warszawie, powiecie i gubernji Warszawskiej na gruncie emfiteutycznym z którego opłaca się czynszu rs. 1 kop. 65 rocznie położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Ludwiki Smoczyńskiej wdowy należąca, w dzierżawnem posiadaniu i użytkowaniu Stanisława Korytowskiego w Warszawie pod Nr. 712 zamieszkałego za kontraktem urzędownie przed Stanisławem Tyrchowskim Rejentem w Warszawie w d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1873 r. sporządzonym na rok jeden od d. 1 Maja 1873 r. do tegoż dnia i miesiąca 1874 r. za ogólną sumę rs. 200 zostająca poszukiwaną wierzytelnością obciążona hypotecznie, przybliżonej rozległości około łokci kwadr. 4778 obejmująca.

1. Dom z drzewa parterowy z piwnicą gontami kryty, 2 kominy murowane mający.
2. Przystawka z drzewa gontami kryta.
3. Parkan z drzewa z bramą i furtką.
4. Parkanik z drzewa.
5. Komórki z drzewa częścią gontami częścią deskami kryte.
6. Oficyna z drzewa, gontami kryta z kominem murowanym.
7. Oficyna z drzewa gontami kryta dwa kominy murowane mająca.
8. Obora z drzewa gontami kryta.
9. Obora łącznie z zabudowaniem mieszkalnem z drzewa z kominem murowanym.
10. Komórka z drzewa deskami i smołowcem kryta mająca być własnością Jana Wojcik lokatora tego domu.
11. Parkan w dziedzińcu sztachetowy z desek.
12. Parkan z drzewa sztachetowy z bramką takąż.
13. Kloaka z drzewa z desek.
14. Parkanik z drzewa.
15. Zabudowanie z drzewa mieszczące w sobie oborki i komórki w połowie gontem, a w połowie deskami kryte.
16. Śmietnik balami z drzewa obwiedziony.
17. Parkan z drzewa.
18. Studnia balami cembrowana z żurawiem kulką i kubłem.
19. Ogród warzywny, a w niem drzew dzikich akacyj sztuk 33.
20. Podwórze dość obszerne nie brukowane.
21. Gruntu klassy 3-ej żytniej około łokci kw. 3259½ obejmującego.
22. Nieużytków około łokci kw. 1864.
23. Kuczka z drzewa z desek.

W nieruchomości tej jest 12 lokatorów, z imion nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u przedażą kierującego Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 592 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Władysława Rożyckiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Wacławowi Łukomskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze przy Warszawie urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 6 (18) Października 1873 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 8 (20) Października 1873 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-ym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 10 (22) Grudnia 1873 r.

Sprzedażą kierować będzie Seweryn Kozarzewski Patron którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 19 (31) Paźdz. 1873 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 19 (31) Paźdz. 1873 r.
R. Linowski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w dniach: 10 (22) Grudnia 1873 r., 24 Grudnia 1873 r. (5 Stycznia 1874 r.,) i 7 (19) Stycznia 1874 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 7 (19) Stycznia 1874 r. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości powyżej opisanej na d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1874 r. godz. 10 z rana w Wydziale 1 tegoż Trybunału w którym to terminie licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 2,500 przez popierającego wierzyciela postąpionej.

Warszawa d. 8 (20) Stycznia 1874 r.
R. Linowski.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia pod dniem 23 Stycznia (4 Lutego) 1874 r. Trybunał Cywilny w Warszawie tymże wyrokiem, nieruchomość powyżej opisaną, przysądził przygotowawczo Sewerynowi Kozarzewskiemu Patronowi przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, za sumę rs. 2,500 i zarazem wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 3 (15) Kwietnia 1874 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I tegoż Trybunału, w którym to terminie licytacja zaczynać się będzie od ¾ części szacunku taksą biegłych wynalezionego; vadium złożyć należy w ilości rs. 950.

Warszawa d. 25 Stycz. (6 Lutego) 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 725. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.*

Stosownie do art 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Roberta Przegalińskiego Urzędnika Sądowego w Kraśniku zamieszkałego, zamieszkanie prawne w Lublinie u Emiljana Bóbr Patrona pod Nr. 11-ym obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1650 z większej rs. 1800 pochodzącej, z procentem od d. 12 (24) Czerwca 1867 r. i kosztów exekucyjnych, protokółem Komornika Sądowego Antoniego Grochowskiego w d. 1 (13) Paźdz. 1870 r. rozpoczętym, a w d. 2 (14) t. m. i r. ukończonym, w drodze przymusowego wywłaszczenia zajęte zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Polichna Zawady, położone w gminie Brzozówka, jurisdykcji Sądu Pokoju w Kraśniku, powiecie Janowskim, gubernji Lubelskiej, parafji Modliborzyce, odległe od Lublina o mil 8, od Wisły 4, od Janowa o mil 2, od Kraśnika o mil 1. Prawem własności do Agusta Gruszeckiego w dobrach tychże, zamieszkanego prawne obrane mającego, należące, przez niego posiadane, dobra Polichna Zawady obejmują ogółem mórg 1036 w szczególności zaś w gruntach ornych gatunku popielicy glinkowatej, sapowatej, żytniej mórg 773, w lasach mórg 110, w łąkach mórg 3, pastwiskach mórg 100, reszta pod placami drogami i nieużytkami.

W zajętych dobrach znajdują się następujących budowle: 1. Dwór murowany. 2 Dom browarem zwany, z drzewa 3. Piwnica murowana. 4. Budynek stary bez dachu 5. Kloaka. 6. Spichlerz z drzewa pod słomą. 7. Dwie stodoły w węgły i słupy murowane pod słomą. 8. Manez drewniany. 9. Okólnik z drzewa w węgły słomą kryty. 10 Owczarnia, wołownia, obora, stajnie i wozownie w czworobok wystawione, z drzewa pod słomą 11. Budynek z drzewa tartego w słupy murowane pod słomą. 12. Wrota połotwierane 13. Dom dla czeladzi z drzewa. 14. Dom we wsi z drzewa w węgły i słupy, słomą kryty. 15 Studnia i kuźnia przy drodze z drzewa.

Obszerniejsze opisanie powyższych dóbr znajduje się u Emiljana Bóbr Patrona w Lublinie pod Nr. 11 sprzedaż popierającego. zbiór zaś objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach wręczono:

1. Szymonowi Kowal Wójtowi gminy Brzozówka do których dobra Polichna Zawady należą, d. 26 Października (7 Listopada) 1870 roku.

2. Xaweremu Błażejowskiemu, Podpisarzowi w zastępstwie Pisarza Sądu Pokoju w Kraśniku d. 26 Października (7 Listopada) 1870 r.

3. Wniesiono do księgi hypotecznej dóbr Polichna Zawady d. 13 (25) Listopada 1870 roku.

4. Wpisano po księgi zaares ztowań w Kancelarji Trybunału w Lublinie utrzymywanej, d. 24 Listopada (4 Grudnia) 1870 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie 13 (25) Stycznia 1871 r. o godz. 10 rano.

Lublin d. 27 Listopada (9 Grudnia)
Barchwic.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Lublinie d. 27 Listopada (9 Grudnia 1870 r.
Barchwic.

Po odbyciu trzech publikacji Trybunał w d. 14 (26) Lipca 1871 r. dobra Polichna Zawady, Emiljanowi Bóbr Patronowi za rs. 6500 przysądził i termin do stanowczej sprzedaży oznaczył. Gdy jednak spory przez dłużnika czynione, wyrokami prawomocnemi oddalone zostały, jedynie sporządzenie taksy dozwolone. Trybunał wyrokiem d. 17 (29) Maja 1873 r. nowy termin do stanowczej sprzedaży na d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1873 r. godzinę 10 rano. w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału w Lublinie pod tymczasową exekucją oznaczył Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22507 kop 87 jako ⅔ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Lublin d. 18 (30) Maja 1873 r.
Barchwic.

Z powodu sporów o taxę, termin powyższy nie doszedł do skutku, gdy spór ten wyrokami Sądu Appel. z d 11 (23) Paźdz 1873/4 r. i 27 Grudnia (8 Stycznia) 1874 r. rozsądzonym został, przez dozwolenie obniżenia szacunku, Trybunał Cywilny w Lublinie wyrokiem d. 16 (28) Stycznia 1874 r. nowy termin do stanowczej sprzedaży na d. 1 (13) Marca 1874 r. godz. 10 rano w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału w Lublinie oznaczył Licytacja rozpocznie się od rs. 16,883 kop. 90.

Lublin d. 19 (31) Stycznia 1874 r.
Barchwic.

N. D. 727. Wyrokami Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 24 Maja (5 Czerwca) i 14 (26) Czerwca 1873 r. między Natalją z Wiśniewskich vel Wiszniewskich Stodulską, Jana Stodulskiego starszego felczera małżonką, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniącą w mieście Błoniu zamieszkałą, tudzież Karoliną z Wiśniewskich vel Wiszniewskich Babicką Marcellego Babickiego urzędnika Drogi Żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej i Bydgoskiej małżonką, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniącą w Warszawie pod Nr. 1543a zamieszkałą, przez Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie działającemi i stawającemi z jednej A. Antonim Nielubowiczem obywatelem w mieście Błoniu zamieszkałym w imieniu własnem, oraz jako ojcem głównym i naturalnym opiekunem nieletniego syna swego Kazimierza Edwarda Rafała trzech imion Nielubowicza w małżeństwie z niegdy Emilią z Szachowskich 1-o voto Wiśniewską vel Wiszniewską 2° Nielubowiczową spłodzonego, działającym, tudzież Marcellim Babickim urzędnikiem Drogi Żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej i Bydgoskiej w Warszawie pod 1543a. zamieszkałym jako powyższego nieletniego opiekunem przydanym niestawającym, zaś Antonim Nielubowiczem przy wyroku daty 14 (26) Czerwca 1873 r przez Marcelego Pawłowskiego Adwokata stawającym, zaś obecnie Władysława Chęcińskiego Adwokata za obrońcę ustanowionego mającym, z drugiej strony zapadłemi, nakazanym został dział majątku ruchomego i nieruchomego do spadku po niegdy Emilji z Szachowskich 1° voto Wiśniewskiej vel Wiszniewskiej 2° Nielubowiczowej pozostałego, i w tej drodze nakazaną została opinja, czyli nieruchomości spadkowe w mieście Błoniu Nr 8 i 10 lit. A i Nr. 10 lit. B. oznaczone oraz z wszelkiemi zabudowaniami placami i ogrodami do spadku należącemi dogodnie w naturze podzielone być mogą, a w razie niemożności dogodnego podziału w naturze, oszacowanie i sprzedaż powyższych realności w drodze publicznej działowej licytacji rozporządzona. Biegli do tej czynności mianowani w osobach Ludwika Kwiatkowskiego Budowniczego, Bolesława Czaplińskiego i Bronisława Czartoryskiego po wykonaniu przysięgi, na rzetelne wykonanie poruczonej im czynności, dali opinją o niemożności podzielenia w naturze rzeczonych realności i takowe oszacowali, a gdy opinja ich wraz z taxą, Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 10 (22) Września 1873 r. zapadłym zatwierdzoną została, przeto w dalszem postępowaniu działowem wystawiają się na sprzedaż publiczną.

NIERUCHOMOŚCI

w mieście Błoniu pod Nr. 8 i 10 lit. A i pod Nr. 10 lit. B przy rogu ulicy Ślepej i Warszawskiej. oraz Ślepej położone, wraz z placami pod budowlami istniejącymi, oraz wszelkiemi przynależytościami i zabudowaniami, niemniej ogrodami na gruncie własnym dziedzicznym stojące przez biegłych przysięgłych na rs. 6.516 kop. 16 oszacowane które składają.

1. Nieruchomość Nr 10 l. t. A B. przy rogu ulicy Warszawskiej i Ślepej składa się z domu frontowego, narożnie od ulicy Warszawskiej i Ślepej stojącego masiv murowanego, o parterze i I piętrze, blachą żelazną krytego.
2. Z domu frontowego drugiego murowanego, o parterze, blachą żelazną krytego.
3. Z oficyny w podwórzu, frontem od ulicy Warszawskiej stojącej murowanej o parterze blachą żelazną krytej
4. Z oficyny drugiej murowanej, wchodząc od ulicy Warszawskiej, po prawej stronie o parterze, blachą żelazną krytej.
5. Z Parkanu murowanego z cegły na wapno, pomiędzy domem frontowym stojącego.
6. Z parkanu od ulicy Ślepej stojącego murowanego.
7. Z komórek z drzewa postawionych gontami krytych
8. Z szopy na słupach drewnianych gontami krytej.
9. Z chlewków z drzewa deskami krytych.
10. Z kloak o trzech sedesach gontami krytych.
11. Z komórek z drzewa gontami krytych.
12. Z wozowni z drzewa w połowie gontami, a w połowie słomą krytych.
13. Z stodoły z bali gontami krytej.
14. Z spichrza przy szczycie stodoły z drzewa gontami krytego.
15. Z piwnicy w podwórzu na skład wapna.
16. Z studni i bali cembrowanej z żurawiem.
17. Z parkanów drewnianych z desek w słupy i rygle oraz w części z łat i bali dwucalowych.
18. Z sztachet z łat rżniętych, w słupy między podwórzem a ogrodem.
19. Z bruku w podwórzu z kamieni polnych łokci kw. 990.
20. Z pół sążnia kamieni polnych na podwórzu znajdujących się.
21. Z pasieki zbudowanej z drzewa gontami krytej, z czternastu pniami z pszczołami.
22. Z gruntu w całej nieruchomości Nr. 10 lit. A. B. to jest zabudowaniami, podwórzem, ogrodem owocowym i warzywnym obejmującego przeszło łokci kw. 44,090.
23. Nieruchomości Nr. 8 przy ulicy Ślepej położona składa się z domu frontowego od ulicy Ślepej z drzewa zbudowanego gontami krytego.
24. Z stajni z wozownią z drzewa gontami krytych.
25. Z przybudowania murowanego stanowiącego wejście do piwnic.
26. Z parkanu z desek w słupy.
27. Z kloaki o jednem sedesie z drzewa gontami krytej.
28. Z gruntu w całej nieruchomości Nr. 8 łokci kw. 1000.
29. Z ogrodu warzywnego przy ulicy Ślepej i poprzecznej. ogrodzonego z trzech stron płotem z żerdzi.
30. Z ogrodu warzywnego przy ulicy Dunaj graniczącego po prawej stronie z posesją Tadeusza Pokrzywy z lewej Filipowicza od tyłu z ogrodem Piotra Szyszkiewicza.
31. Z gruntów w polu w odległości około w torsty jednej od zabudowań miejskich, graniczących od strony wschodniej, południowej i północnej z gruntami Topińskich, zaś od strony zachodniej z gruntami do dóbr Pussy należącemi, długości te grunta mają łokci 190, szerokości 29½.

Nieruchomości te należą niepodzielnie do Natalji z Wiśniewskich vel Wiszniewskich Stodulskiej, Karoliny z Wiśniewskich vel Wiszniewskich Babickiej i Kazimiera Rafała Edwarda, trzech imion Nielubowicza niepodzielnie, oraz do ¼ części takowych Antoni Nielubowicz na dożywotnie użytkowanie i tutuł własności pro indiviso, w ten sposób jest uregulowany. Obszerniejsze opisanie znajduje się w taksie przez biegłych sporządzonej i do akt sprzedaży w Trybunale złożonej. sprzedaż odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I przed W Henrichem Sędzią Trybunał: który po odbyciu w dniu 25 Paźdz ernika (6 Listopada) 1873 r pierwszej bublikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych wyznaczył termin do drugiej publikacji zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 10 (22) Grudnia 1873 r. godzinę 9¾ z rana. po odbyciu zaś w terminie przygotowawczego przysądzenia. Tenże Sędzia delegowany, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 8 (20) Lutego 1874 r. godzinę 1½ z południa, w wydziale I Trybunału. Licytacja zacznie się od sumy rsr 6,516 kop. 16 na monetę srebrną lub bilety bankowe, vadium złożyć należy w ilości rsr. 1750. Taksę i warunki przejrzeć można tak, w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I jako też w Kancelarji popierającego sprzedaż Seweryna Kozarzewskiego Patrona w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 592 utrzywywanej.

Seweryn Kozarzewski Patron.

N. D. 609. *Rejent Kancelarji Okręgu Włocławskieg w Włocławku.*

Na skutek Uchwały Rady familijnej, w interesie nieletniej Anieli Wojciechowskiej, na żądanie Florentyny z Lemańskich Wojciechowskiej jako matki i głównej opiekunki tejże nieletniej oraz Jakóba Medzyńskiego jako je przydanego opiekuna, w mieście powiatowem Włocławsku zamieszkałych obywateli, dnia 7 (19) Sierpnia 1873 r. wydanej, decyzją Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 6 (18) Października t. r. zatwierdzonej, wiadomo się czyni: że nieruchomość w mieście powiatowem Włocławsku okręgu Włocławskim pod Nr. 479 położśna, z oficyny murowanej parterowej, oficynki drewnianej i ogrodu murowanego składająca się, do wspomnionej nieletniej Anieli Wojciechowskiej i matki jej Florentyny z Lemańskich Wojciechowskiej niepodzielnie należąca, na rs. 793 przez biegłego przysięgłego oszacowana, sprzedaną zostanie w drodze licytacji publicznej, przed podpisanym Rejentem w kancelarji jego, w mieście Włocławsku w domu pod Nr. 223 przy ulicy Nowej, do czynności tej decyzją zwyż zacytowaną Delegowanym, w dwóch terminach odbyć się mającej, z których pierwszy przygotowawczy na dzień 20 Lutego (4 Marca) r. b. godz. 11-ą z rana jest wyznaczony. Zbiór objaśnień i warunków licytacji, każdego czasu przejrzane być mogą w kancelarji podpisanego Rejenta.

Włocławsk d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1874 r.
Mikoszewski Juljan.

N. D. 728. Prawnie zajęte przedmioty w Warszawie jako to: 3 krowy, 1 świnię, w dniu 1 (13) Lutego r. b. na placu targowym pod Lwem zwanym o godzinie 10 z rana, meble jesionowe, garderoba, rondle i t. p., w dniu 31 Stycznia (12 Lutego) r. b. o godzinie 10 z rana na placu targowym za Żelazną bramą zwanym, przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

Marceli Ohraszczewski, Komornik.

N. D. 743. W dniu 30 Stycznia (11 Lutego) 1874 r. o godz. 10 z rana, na targu Muranów, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, świeczniki i t. p. przedmiota, i w dniu 1 (13) Lutego t. r. o godzinie 10 z rana na gruncie domu Nr. 172/3, meble jesionowe, orzechowe, dywany, lustra i t. p. przedmiota, w moc decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 25 Stycznia (6 Lutego) r. b. za N. 739 wydanej, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Pawłowski, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I SĄDOWE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 600. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie. Wzywa niniejszym Jana Taraszkiewicza, lat 38 mającego, mieszkańca wsi Kurjanki, gminy Koniecbora, powiatu Suwałkskiego, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej, do Sądu tutejszego przybył, dla ogłoszenia mu wyroku w sprawie własnej zapadłego; w przeciwnym bowiem razie srosze skutki przeciwko niemu użyte zostaną.

Warszawa d. 18 (30) Stycznia 1874 r.

N. D. 479. Sąd Policji Poprawczej w Chęcinach. Wzywa Granka Najmana ostatecznie w osadzie i gminie Żarki, powiecie Bendińskim zamieszkałego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30 licząc od daty dzisiejszej, stawił się osobiście w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej lub zawiadomił o miejscu teraźniejszego swego zamieszkania, w przeciwnym bowiem razie podług prawa z nim postąpionem będzie.

Chęciny d. 31 Grud. (12 Stycznia) 1873/4 r.

N. D. 635. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji, wzywa Gierszona Rubinowicza i Icki Iszerowicza Frejda mieszkańców okolicy Nawa, gminy Olita powiatu Kalwaryjskiego obecnie z miejsca pobytu niewiadomych, aby w 30 dniowym terminie od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu stawili się w Sądzie tutejszym celem wysłuchania wyroku wspraw ie przeciwko nim zapadłego lub też zawiadomili o miejscu swego zamieszkania w przeciwnym bowiem razie podług prawa z niemi postąpionem.

Kaiwarja 12 (24) Stycznia 1874 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE

N. D. 572 Podaje do powszechnej wiadomości iż bilet Lombardowy wydany za Nr. 5653, 46354, 46437 przypadkowo zaginął.

Wzywa więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodnij od dnia 6 (18) Lutego r. 1874 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 2—3

N. D. 744. Podaje do powszechnej wiadomości: iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 12438, 11889 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 14 (26) Lutego 1874 r., to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu i dowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.
1—3

Дозволено цензурою

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.